

Uroczystości w 10 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki

(f) 28 bm. w 10 rocznicę śmierci współzałożyciela i sekretarza PPR, niezłomnego bojownika o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego — Marcelego Nowotki, społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci nieugiętego rewolucjonisty.

W godzinach porannych przy grobowcu Marcelego Nowotki na Cmentarzu Powązkowskim zebrały się dziesiątki delegacji organizacji partyjnych warszawskich zakładów pracy oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

Przy łoskocie wzięli następująco uroczysty moment składania wieńców. Pierwszy wieńiec zostaje złożony w imieniu Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesława Bieruta. Wieńcem od KC PZPR składają: członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwik, członek KC PZPR Helena Kozłowska oraz kierownicy wydziałów KC Stefan Misiaszek i Ján Grudziński. Następnie wieńce składają przedstawiciele Komitetu Warszawskiego i Woje-wódzkiego PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

W tym samym dniu na domu przy ulicy Kopernika 15, w którym w latach okupacji odbywały się pod przewodnictwem Marcelego Nowotki tajne posiedzenia KC PPR, odbyło się uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

Na uroczystość przybyli tłumnie robotnicy i pracownicy umysłowi — przedstawiciele zakładów pracy stolicy, przemówienie wygłosił I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Władysław Wicha, który dokonał następnie odsłonięcia tablicy wmurowanej w ścianę domu.

28 listopada br. załogę Kombinatu Bawelnianego w Piotrkowie spotkało wielkie wyróżnienie — zakłady otrzymały imię wielkiego rewolucjonisty, internacjonalisty i patrioty.

W czasie masówki, jaka odbyła się w zakładach w dn. 28 bm., robotnicy w skupieniu wysłuchali przemówienia sekretarza KW PZPR Bukowskiego, który zobowiązał życie i pełną poświęcenia walkę Marcelego Nowotki.

Przy dźwiękach „Międzynarodówki” przewodnicząca rady zakładowej, zastępcza działacza robotniczego, Józefa Sima, dokonała odsłonięcia tablicy.

Spotkania posłów z wyborcami

(f) Coraz szersze rzesze wyborców na licznych spotkaniach ze swymi przedstawicielami — posłami poznają się szczegółowo z przebiegiem obrad pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z gorącą aprobatą mówią ludzie pracy o doniosłych uchwałach powziętych przez najwyższy organ władzy państwowej w interesie narodu, skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego, sztandarami walki o pokój i plan 6-letni.

Odklaskami powitała załoga Zakładów Mechanicznych posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodniczącego Prezydium Stocznijskiej Rady Narodowej — Jerzego Albrechta i zastępcę rady, przewodniczącą radę zakładową warszawskich Zakładów Przemysłu Ocielego — Irenę Samocką.

W serdecznej rozmowie posł Jerzy Albrecht udzielił robotnikom — wyprzedzających odpowiedź na szereg pytań, dotyczących m. in. spraw związanych z rozwojem i rozbudową Warszawy.

W Warszawie odbyło się m. in. spotkanie załogi Zakładów im. Róży Luksemburg z posłem Leonem Adamowskim, oraz załogi Polskich Zakładów Optycznych z posłem Antonim Traci-kiewiczem.

Również w Lublinie w szeregu zakładów pracy odbyły się spotkania posłów i zastępców posłów z wyborcami, m. in. spotkanie posła Józefa Dehnicka, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Pracowników Rolnych i zastępcy posła Karoliny Burzak — pracownicy Lubelskiej Wytwórni Tytoni Przemysłowych z robotnikami Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych.

W podobnych spotkaniach wśród kolejarzy wzięli lubelskiego, w Zakładach Sprężu Instalacyjnego w Poniatowie, w Krasnolęckiej Fabryce Wyrobów Metalowych i WSK wzięli udział posłowie: Pieniek, Mitura, Czapski, Zamecki i Bień.

(PAP)

W Warszawie rozpoczęła obrady krajowa narada remontowa

(f) W dniu 28 bm. w Domu Technika w Warszawie rozpoczęła 2-dniowe obrady Krajowa Narada Remontowa zwołana przez NOT i Dep. Techniki PKPG w porozumieniu z CRZZ.

Narada poświęcona jest — zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC PZPR — usprawnieniu gospodarki remontowo-konserwacyjnej maszyn i urządzeń produkcyjnych. Jej uczestnicy obradują nad sposobami skrócenia czasu remontu i przedłużenia życia maszyn, urządzeń produkcyjnych i usługowych stanowiących poważną część naszego majątku narodowego i jeden z decydujących czynników w walce o zwycięską realizację planów.

W obradach uczestniczy ok. 800 inżynierów, techników i racjonalizatorów — remontowców, reprezentujących zakłady pracy i instytucje naukowe. Na naradę przybyli również przedstawiciele ministerstw gospodarczych, CRZZ, Polskiej Akademii Nauk, PKPG oraz licznych związków zawodowych.

Przeglądając obrad obywateli referat na temat gospodarki remontowej wygłosił wicepremier, Górnictwa i Inżynierii Lesz. Wskażając, że do tychczas na zagadnienie remontów nie zwracano u nas należytej uwagi. Błąd ten powodował nadmierne zużycie środków produkcji i poważną utratę mocy produkcyjnych.

Sytuacja istniejąca na oddziale gospodarki remontowej wymaga szybkiej zmiany. W celu podniesienia remontów na wyższy poziom, przede wszystkim należy ustalić w każdej branży zakres czterech zasadniczych czynności remontowych, tj. ustalić co wchodzi w zakres zwykłej konserwacji, co będzie nazywano przeglądem, co remontem bieżącym, a co remontem kapitalnym. Należy także, opierając się na doświadczeniach radzieckich, ustalić długość cyklu remontowego i kolejność różnych typów remontów oraz ściśle przestrzegać zasady, że jedynym służącym systemem jest system remontów planowo-zapobiegawczych.

Jednym z zasadniczych zagadnień w gospodarce remontowej jest zapoznanie w części zamiennej. By je usprawnić, należy lepiej planować produkcję części zamiennych oraz ustalić czas służby każdej części.

Trzeba organizować remonty szybkościowe. Odmianą rolę ma tu do spełnienia współzawodnictwo o skrócenie czasu remontu, które dotychczas nie rozwinięto się należycie.

Pamiętając o skróceniu czasu remontów nie można zapominać o fakcie, że drugim sposobem mobilizacji rezerwy produkcyjnych jest przedłużanie okresów międzyremontowych. O rezerwach tkwiących w tej dziedzinie świadczy porównanie przeciętnego międzyremontowego okresu poszczególnych maszyn i urządzeń w ZSRR i w Polsce. Tak np. koparka o pojemności 0,5 metra sześciu, pracuje w ZSRR 720 godzin — u nas zaś 450 godzin, spycharka w Związku Radzieckim pracuje 1920 godzin — u nas zaś 1500 godzin.

Po referacie przedstawicieli poszczególnych resortów gospodarczych dokonali dekoracji wysockimi odznaczeniami państwowymi 49 inżynierów, techników i racjonalizatorów, którzy położyli szczególne zasługi w dziedzinie usprawnienia gospodarki remontowej.

W godzinach popołudniowych obrady toczyły się w 14 powołanych przez naradę komisjach, odpowiadających poszczególnym resortom gospodarczym. Na komisjach wygłoszono referaty branżowe i przeprowadzono nad nimi dyskusję.

Obrady trwają. (PAP)

Mieszkańcy Warszawy oklaskują wspaniałą grę siatkarzy ZSRR

22 bm. rozpoczął się w hali sportowej ZS Gwardia ośmiorcze spotkanie siatkarzy z udziałem młodzieżowej reprezentacji Związku Radzieckiego oraz stolicy polskiej CWKS, Gwardii i AZS-AWF.

W pierwszym spotkaniu ośmiorczym drużyna AZS pokonała Gwardię 3:0 (15:5, 15:5, 15:5).

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozpoczął się 28 bm. w Torkale w Katowicach międzynarodowy turniej siatkowy z udziałem zespołu NRD — BSG Frankenhauzen oraz trzech drużyn polskich: CWKS, Górnika i Kolejarza. Po uroczystym otwarciu turnieju rozegrany został pierwszy mecz turniejowy.

W drugim meczu młodzieżowa reprezentacja ZSRR zdecydowanie pokonała CWKS 3:0 (15:5, 15:5, 15:5).

Siatkarze radzieccy reprezentowali najwyższy poziom. Zebrana publiczność nie szczędziła zawodnikom radzieckim gorących oklasków.

hokejowy na Torkale

Już między Górnikiem a Kolejarzem, zakończony zwycięstwem Górnika 4:0 (2:0, 2:0, 0:0).

Drugie spotkanie między mistrzem Polski CWKS i drużyną NRD — Frankenhauzen zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (0:2, 1:1, 2:0).

Dziś odbędzie się w Warszawie II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

Ludzie pracy całej Polski witają Kongres wartami produkcyjnymi

(f) Społeczeństwo Polski Ludowej wita dzień 30 listopada — dzień obrad II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju jeszcze silniejszym zwracaniem swych szeregów w walce o pokój, o siłę i szczęście Ojczyzny. W licznych zakładach produkcyjnych robotnicy zaciągają „wartę pokoju” pragnąc wydajną pracę przyczynić się do szybkiego wcielenia w czyn Programu Frontu Narodowego, programu pokoju, rozkwitu kraju i dobrobytu mas pracujących.

W kopalniach śląskich odbywają się liczne narady załóg, na których górnicy postanawiają zaciągnąć „wartę pokoju”.

Pierwsza o zaciągnięciu „wartę pokoju” zameldowała załoga jednej z przodujących kopalń naszego przemysłu węglowego — kopalnia „Rydułtowy”.

Na uroczystym zebraniu załogi 716 górników tej kopalni postanowili zaciągnąć produkcyjne „wartę pokoju”.

„My, górnicy witamy całym sercem Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju — oświadczają na zebraniu załogi przodownicy pracy tej kopalni Paweł Janosz. — Nasza walka o pokój — to ponadplanowe tony węgla — to uczczenia Kongresu Pokoju w Warszawie i w Wiedniu oraz naszego święta górnego, zobowiązanie się wykonać systematycznie przez cały grudeń 250 proc. normy”.

Liczne zobowiązania podejmowali i inni górnicy.

Również wielu robotników warszawskich fabryk, manifestując swoje gorące poparcie dla sprawy pokoju — postanowili wartami produkcyjnymi uczcić

zbiżający się II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju oraz Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

W Fabryce Samochodów Oso-bowych na Żeranlu warty zaciągnęło ponad 2 tys. ślusarzy, mechaników, spawaczy, tapicerów i innych specjalistów.

Robotnicy jednego z przodujących w Warszawie zakładów — im. L. Waryńskiego postanowili dać w czasie pełnienia wart dodatkową produkcję, wartość ok. 24 tys. zł.

Również załogi robotnicze wielu zakładów woj. krakowskiego zaciągają „wartę pokoju”.

W Zakładach Mechanicznych w Tarnowie warty pełni ponad tysiąc robotników, brygadzystów, majstrów i techników. Załoga jednego z oddziałów narodził się postanowienie pełnić warty wykonać już na dzień 10 grudnia zadania swego planu rocznego. Robotnicy dwu innych oddziałów produkcyjnych Zakładów Mechanicznych w Tarnowie zaciągając warty postanowili wykonać plan listopadowy w 102 procentach.

Wielkie osiągnięcia w pracy uzyskuje w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie tokarz Kazimierz Wyczał.

Ten młody przodownik pracy, ZMP-owiec, pełniąc wartę na cześć II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju osiąga ponad 400 procent normy.

W dniach poprzedzających otwarcie II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, kadłubowcy i wyposażeniowcy, spawacze i pracownicy

Załogi hut „Sosnowiec-Katarzyna” i „Baildon” wykonały plany roczne

(f) Załoga huty „Sosnowiec-Katarzyna” zameldowała w dniu 25 bm. o przedterminowym wykonaniu wartościowego planu produkcji na rok 1952.

Huta „Sosnowiec-Katarzyna” w roku bieżącym charakteryzuje poważny wzrost wydajności pracy.

Na przykład w odlewni zakładu „Sosnowiec” w niektórych okresach roku bieżącego wydajność wzrosła o ok. 40 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym, a w odlewni zakładu „Katarzyna” — ponad 30 procent. Przodującym oddziałem w

Posłowie i wyborcy

W kraju rozpoczęła się kampania sprawozdawcza z pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W toku tej kampanii posłowie na Sejm wraz z aktywnym terenowym Komitetem Frontu Narodowego powinni poznać szerokie rzesze wyborców z do-robkiem pierwszej sesji Sejmu, która zgodnie z Konstytucją dokonała wyboru prezydium Sejmu oraz Rady Państwa i powołała Radę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wielkim budownictwem Polski Ludowej, towarzyszem Bolesławem Bierutem jako Prezesem Rady Ministrów na czele.

Cały naród z największym zainteresowaniem śledził obrady pierwszej sesji sejmowej i z zapałem powitał pierwsze uchwały i akty ustawodawcze Sejmu, wyłonionego z historycznych wyborów dnia 26 października 1952 r., kiedy to naród nasz z niebywałą jednością oddał głos na listy kandydatów Frontu Narodowego.

Zadaniem kampanii sprawozdawczej jest zapoznanie szerokiego ogółu wyborców — ludzi pracy w mieście i na wsi — z treścią i znaczeniem politycznym przyjętych przez Sejm uchwał i aktów ustawodawczych. Do aktów tych, obok jedynego wyboru Rady Państwa i powołania Rady, należą w szczególności dwie ogromnej wagi ustawy: ustawa o kontroli państwowej, która ustala zgodny z Konstytucją i z potrzebami życia tryb kontroli pracy wszystkich organów administracji państwowej, oraz ustawa o amnestii, która będąc aktem wielkooduszności i wyrazem siły naszego państwa ludowego postanawia, iż dla upamiętnienia historycznego wydarzenia uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znacznej liczbie przestępców darowuje się lub zmniejsza karę, aby umożliwić słusznemu powrotem do normalnego życia i pracy dla dobra całego narodu.

Szczególnie ważnym zadaniem kampanii sprawozdawczej jest wyjaśnić masom wyborców głęboką treść i znaczenie przemówienia, wygłoszonego w Sejmie przez Prezesa Rady Ministrów, towarzysza Bolesława Bierut. W przemówieniu tym towarzysze Bierut stwierdził, że program Rządu — to Program Frontu Narodowego. „Podstawą ideologiczną wyborów październikowych — oświadczyl towarzysze Bierut, — sztafeta, który zdołał skupić i zjednoczyć cały naród, był Program Frontu Narodowego”.

„Poseł i członek rady narodowej powinni zdawać sprawę wyborcom ze swojej pracy i z działalności organu, do którego zostali wybrani”.

Ten przepis Konstytucji wypływa z samej istoty nowego, ludowego charakteru naszego demokratyzmu, będącego zaprzeczeniem i przeciwieństwem obłudnego w swej istocie charakteru burżuazyjnego parlamentaryzmu, który służy do zamaskowania rzeczywistej dyktatury kapitalistów i obszarników nad ogromną większością narodu. Cała władza w naszym państwie należy do ludu pracującego miast i wsi, lud zaś sprawuje władzę przez swych przedstawicieli, wybranych do Sejmu i do rad narodowych. Konstytucja stanowi, iż przedstawiciele ludu w Sejmie i radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwołani. Posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powinni w ciągu całej kadencji utrzymywać stałą łączność ze swymi wyborca-

zami, zdawać im sprawę ze swej pracy poselskiej i z działalności Sejmu.

Zgodnie z tym nowym pojmaniem obowiązków posła, uchwalony na pierwszej sesji regulamin Sejmu stanowi, że wszyscy posłowie wybrani z terenu danego województwa, bez względu na stałe miejsce zamieszkania lub miejsce pracy zawodowej oraz przynależność partyjną, tworzą razem jeden zespół poselski, którego zadaniem jest utrzymywanie stałej więzi z wyborcami.

W swym ślubowaniu sejmowym posł zobowiązuje się „przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi”.

Prezydium Sejmu czuwa nad wykonaniem przez posłów obowiązków poselskich, nałożonych na nich przez Konstytucję.

Wojewódzkie zespoły poselskie ustalają we wszystkich ośrodkach powiatowych miejsca i dni przyjmowania przez posłów i zastępców posłów interesantów z danego terenu, aby mogli wysłuchać ich zażaleń i skarg oraz udzielać porad i wyjaśnień w odpowiedzi na zapytania wyborców.

Jest rzeczą dużej wagi, aby przyjęcia poselskie były wszędzie dobrze zorganizowane i prowadzone, aby cała ludność była poinformowana o miejscu, dniach i godzinach przyjęcia, aby posłowie i zastępcy posłów mieli zapewnione warunki dla przyjmowania ludzi. Od właściwego wykonania tego zadania w dużej mierze zależy będzie utrzymywanie stałej i nieprzerwanej więzi między posłami i wyborcami; do-kladne zaznajomienie posłów z osiągnięciami i bolączkami ludności, z życzeniami i potrzebami terenu, co w ogromnej mierze ułatwi im należyte pełnienie obowiązków poselskich.

Posł na Sejm w ustroju demokracji ludowej jest sługą ludu, nie wywyższa on się nad innymi obywatelami, utrzymuje więź z masami ludowymi, podnosi ich świadomość, pomaga im w pracy i w przewidywaniu trudności.

Utrzymanie i pogłębianie w czasie całej kadencji ścisłej więzi posłów z masami wyborców pozwoli nam utrwalić i pogłębić wielkie zwycięstwo wyborcze Frontu Narodowego, które było wyrazem wielkiego ożywienia politycznego w kraju, uaktywnienia i wzrostu świadomości szerokiej rzeszy ludu pracującego w mieście i na wsi, izolacji wroga klasowego od narodu, umocnienia więzi między masami pracującymi a władzą ludową.

Swietne osiągnięcia w pracy uzyskuje w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie tokarz Kazimierz Wyczał.

Ten młody przodownik pracy, ZMP-owiec, pełniąc wartę na cześć II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju osiąga ponad 400 procent normy.

W dniach poprzedzających otwarcie II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, kadłubowcy i wyposażeniowcy, spawacze i pracownicy

umysłowi z różnych oddziałów Stoczni Szczecińskiej zaciągnęli „wartę pokoju”.

Przodująca brygada Krauzego z działu kadłubowni postanowiła w dniach pełnienia wart podnieść wydajność pracy o 30 procent.

Śladem brygady Krauzego poszła młodzieżowa brygada im. Belojannisa, która podjęła podobne zobowiązanie.

Warty pokoju zaciągają również pracownicy innych działów stoczni.

Stałeta polska przekazała młodzieży niemieckiej meldunki i pozdrowienia dla Kongresu Narodów

(f) Manifestacją przyjaźni i braterstwa w walce o pokój było przekazanie przez przedstawicieli młodzieży polskiej na wielkim wlecu we Frankfurcie nad Odrą młodzieży z FDJ meldunków i pozdrowień dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Meldunki te poniesie dalej stałeta młodzieży Niemiec Republiki Demokratycznej.

Jak podawaliśmy, dnia 27 bm. żegnani serdecznie przez młodzież polską przedstawicieli centralnej stałety po-

koju wjechali na most łączący Słubice z Frankfurtem.

Na drugim brzegu Odry we Frankfurcie na przedstawicieli stałety polskiej oczekują tysiące młodzieży NRD. Przybywających witają entuzjastyczne okrzyki: Freundschaft — przyjaźń.

Kierownik stałety polskiej sekretarz ZG ZMP Leon Jan-czak pozdrawia serdecznie przedstawicieli bratniej młodzieży niemieckiej, przekazując im meldunki stałety polskiej

wie, w sali Rady Państwa w niedzielę dnia 30 bm. Początek obrad o godz. 10 rano. (PAP)

Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w War-

szawie, w sali Rady Państwa w niedzielę dnia 30 bm. Początek obrad o godz. 10 rano. (PAP)

Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w War-

szawie, w sali Rady Państwa w niedzielę dnia 30 bm. Początek obrad o godz. 10 rano. (PAP)

Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w War-

szawie, w sali Rady Państwa w niedzielę dnia 30 bm. Początek obrad o godz. 10 rano. (PAP)

Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w War-

szawie, w sali Rady Państwa w niedzielę dnia 30 bm. Początek obrad o godz. 10 rano. (PAP)

Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w War-

szawie, w sali Rady Państwa w niedzielę dnia 30 bm. Początek obrad o godz. 10 rano. (PAP)

Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w War-

W ósmą rocznicę wyzwolenia Albanii



Towarzysz Enver Hoxha, sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy i Prezes Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej.

Depesze z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Albanii

Do
Towarzysza Dr OMER A NISHANI
Przewodniczącego Prezydium
Zgromadzenia Ludowego
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana

W dniu 8-ej rocznicy Wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzysze Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym dla Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej i dla Was oświadczenie.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi albańskiemu dalszych osiągnięć w dziele budowy socjalizmu i umocnienia bezpieczeństwa i niezawisłości swjej Ojczyzny.

ALEKSANDER ZAWADZKI

Do
Towarzysza Generala Armii ENVERA HODŻY
Prezesa Rady Ministrów
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana

Z okazji 8-ej rocznicy Wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzysze Premierze, najlepsze pozdrowienia od narodu polskiego, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ode mnie oświadczenie, dla narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i dla Was oświadczenie.

Naród polski z radością wita wielkie osiągnięcia narodu albańskiego budującego socjalizm. Osiągnięcia te wzmacniają obóz pokoju i w którym walczymy wspólnie pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego. W dniu święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej naród polski przesyła narodowi albańskiemu gorące wyrazy przyjaźni.

BOLESŁAW BIERUT

Depesze podobnej treści wysłał do tow. generala armii Envera Hoxhy, Prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej tow. wicepremier, Stefan Wierbiński.

Uroczysty koncert z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Albanii

(f) Z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Albańskiej Republiki Ludowej odbył się dnia 28 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysty koncert, zorganizowany przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego, świata kulturalnego oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomacji państw zaprzyjaźnionych.

Przemówienie o osiągnięciach narodu albańskiego wygłosił sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą ambasador Jan Karol Wende.

W koncercie wystąpił wybitny artystyczny zespół z zespołu Pieśni i Tańca Wojska Polskiego. (PAP).

Wielosettysięczne nakłady pracy towarzysza Stalina i dokumentów XIX Zjazdu KPZR

O niebywałym zainteresowaniu polskiego pracownika Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i materiałami XIX Zjazdu KPZR świadczą wielkie nakłady, w jakich się one już ukazywały lub te ukazywać będą.

Praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — ukazała się łącznie w 500 tys. egzemplarzy.

Referat tow. M. Z. Saburowa — „Dyktando XIX Zjazdu partii w sprawie 5-letniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955” — zamieszczone w tej samej broszurze dyktando ukazały się w łącznym nakładzie 280 tys. egz.

Broshura zawierająca referat tow. N. S. Chruszczowa „Zmiany w Statucie WKP(b)” oraz Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ukazuje się w nakładzie 280 tys. egzemplarzy.

Obok powyższych wydawnictw „Książki i Wiedza” redakcja „Nowych Drog” wydała specjalny numer poświęcony XIX Zjazdowi KPZR w nakładzie 310 tys. egzemplarzy.

DZIŚ W NUMERZE:

Światło narodu albańskiego
ADIL CARANI, minister Przemysłu Albańskiej Republiki Ludowej; Albania na drodze do socjalizmu
F. FELCZAK, st. instruktor Wydziału Rolnego KC PZPR; Gromadzące zbieranie członków GS waznym ogniwem samorządu spółdzielczego
ZYGMUNT BRONIAREK; Tydzień na arenie świata
LESZEK GOLINSKI; Nauka umacnia tradycje przyjaźni

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej popiera propozycje radzieckie w ONZ w sprawie koreańskiej

(F) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai złożył oświadczenie, w którym poparł propozycje Związku Radzieckiego na VII sesji ONZ w sprawie koreańskiej.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej — stwierdził Czu En-lai — uważa, że rezolucja przedstawiona przez delegację radziecką dnia 10 listopada, uzupełniona dodatkowym wnioskiem 24 listopada, jest jedynie słusznym środkiem, prowadzącym do natychmiastowego zakończenia działań wojennych w Korei oraz do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Sukcesy ofensywy Wietnamskiej Armii Demokratycznej

(F) PEKIN (PAP). Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, wietnamska ludowa prowadząca nadal ofensywę w rejonie Rzeki Czerwonej i Rzeki Czarniej.

W prowincji Hadong, w rejonie leżącym na północny zachód od Hanoi, wojska ludowe w ścisłym współdziałaniu z oddziałami partyzanckimi zaatakowały posterunek francuskiego korpusu nieprzyjacielskiego w Thonghin. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Wojska ludowe wzięły do niewoli przeszło 120 żołnierzy i oficerów korpusu kolumny cyfrowego.

Miejscowość Takhoa nad Rzeką Czarną była okupowana przez oddziały francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Przy pierwszym ataku wojsk ludowych część legionistów poddała się bez walki, a reszta rzuciła się do ucieczki.

Sprawa ratyfikacji układów wojennych przez Bundestag

(F) BERLIN (PAP). W wyniku silnej presji wywieranej przez Adenauera na deputowanych partii koalicyjnej rządowej, Bundestag wyznaczył na wniosek partii rządowych termin rozpoczęcia drugiego i trzeciego czytania ustawy w sprawie ratyfikacji układów wojennych na pierwszy tydzień grudnia.

Powysza uchwała plenum Bundestagu zapada większością 220 głosów przeciwko 160.

Haniebne konszachty przywódców SPD z Amerykanami

(F) BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje z Norimbergi, że w Bawarii z inicjatywą amerykańskich wojsk okupacyjnych, prowadzone są „rozmyte wojskowo-polityczne” między członkami i działaczami SPD a wysokimi oficerami amerykańskimi.

Uczestniczący w tych rozmowach deputowany do Landtagu z ramienia SPD, Willy Thieme oświadczył, że SPD występuje przeciwko poszczególnym postanowieniom „układu ogólnego” i układu o „armii europejskiej” tylko dlatego, że nie pozwalają one na rozwinięcie pełnej walki przeciwko komunizmowi.

Willy Thieme przyrzekł Amerykanom w imieniu prawicowego kierownictwa SPD, że przywódcy SPD zawsze uważać będą „komunistów” za największych wrogów i wskazał jednocześnie, że „komunistami” są wszyscy ci, którzy konsekwentnie opierają się polityce mocarstw zachodnich i rządu.

Rząd Pinay'a przygotowuje faszystowską ustawę przeciwko komunistom

(F) PARYŻ (PAP). 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Auriola posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano w trybie przyspieszonym sprawę opracowania nowego projektu ustawy skierowanej przeciwko partii komunistycznej.

Jak wynika z doniesień agencji „France Presse” projekt ustawy przewiduje niedopuszczenie członków partii komunistycznej do piastowania stanowisk w aparacie państwowym, instytucjach kulturalnych i w kierownictwie przedsiębiorstw należących do państwa.

Rząd postanowił jeszcze w bieżącym tygodniu przekazać projekt ustawy do rozpatrzenia przez radę międzyministerialną i po ponownym omówieniu go w przyszłym tygodniu, ma on być złożony w Zgromadzeniu Narodowym.

Zatwierdzenie wyroku na litwiskich szpiegów i terrorystów na Węgrzech

(F) BUDAPEST (PAP). Sąd Najwyższy Węgierskiej Republiki Ludowej zatwierdził wyrok sądu budapeszteńskiego na członków jugosłowiańskiej bandy szpiegowsko-terrorystycznej, utrzymując w mocy wyroki śmierci wobec Laszlo Balinta, Sandora Kenyeresy, Gyorgya Balinta i Istvana Pappusa. W stosunku do Janosa Pappusa Sąd Najwyższy zmienił karę dożywotniego więzienia na karę śmierci.

Wyrok został wykonany.

ONZ powinna poświęcić swe wysiłki przede wszystkim niezłomnemu przerwaniu działań wojennych w Korei

Minister Wyszyński przedstawił poprawki radzieckie do projektu rezolucji Indii

(F) NOWY JORK (PAP). Przemawiając 26 listopada na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ, przewodniczący delegacji radzieckiej minister A. Wyszyński sprzecywał stanowisko ZSRR wobec hinduskiego projektu rezolucji w sprawie Korei i przedstawił poprawki radzieckie do tego projektu.

Muszę przede wszystkim — oświadczył na wstępie min. Wyszyński — zwrócić uwagę na uderzający fakt, że projekt delegacji hinduskiej nie bierze zupełnie pod uwagę ani punktu widzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, ani też punktu widzenia rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Wydaje mi się jednak, że rządowi Indii jest znane stanowisko rządu chińskiego, ponieważ projekt hinduski został uprzednio rozpatrzony przez rząd chiński i jak wynika z danych, którymi dyszał rozporządza, dnia 24 listopada Centralny Rząd Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej zakomunikował swą negatywną opinię o tym projekcie. O tym nie tutaj nie wspomnieli. Przypuszczam więc, iż delegacja Indii dlatego nie jest zorientowana w tej sprawie, że, według moich danych, odpowiedź rządu chińskiego została wreczona ambasadorowi Indii w Chinach dopiero 24 bm. Mogłoby się co prawda wydawać, że dwudniowy termin powinien być wystarczający do poinformowania delegacji hinduskiej przez jej rząd o istotnym stanie rzeczy. A zatem rzuca się w oczy przede wszystkim fakt, że nie uwzględniono wcale stanowiska stron zainteresowanych, jakkolwiek nie można było się spodziewać, by przyjęte w tak nienormalnych warunkach propozycje mogły mieć rzeczywiste znaczenie.

Przechodząc do meritum sprawy — powiedział min. Wyszyński — muszę stwierdzić, że pierwszy punkt projektu rezolucji w swojej obecnej redakcji jest nie do przyjęcia — nie wolno bowiem spowodować całego zjednoczenia do kwestii powrotu jeńców wojennych. Naszym zdaniem, najważniejszą sprawą jest sprawa całkowitego i niezłomnego zaprzestania ognia w Korei. Nie mogę nie podkreślić, że wszyscy poprzedni mówcy — a występowali tutaj przedstawiciele Chile, Peru, Norwegii, Iranu, Szwecji — nie znaleźli ani słowa dla zwrócenia uwagi na konieczność położenia kresu działaniom wojennym w Korei. Widocznie niektóre delegacje wolały zabawić się rozmowami na temat sytuacji w Korei, wolały dolewać wody słów do młynów wojny, pozwalając na to, by żarna tego młyna wciąż się obracały, miładząc tysiące, dziesiątki tysięcy i — kto wie? — może nawet miliony istnień ludzkich?...

Naszym zdaniem, powinniśmy poświęcić nasze wysiłki przede wszystkim niezłomnemu i całkowitemu przerwaniu działań wojennych w Korei. Inaczej grozi przeciąganie się obecnej sytuacji jeszcze na długo, czyli rozstrzygnięcie sprawy przeniesie się w gruncie rzeczy na pole bitwy. Proponujemy więc, by jako pierwszy punkt rezolucji Indii przyjąć co następuje: „Zalecić stronom walczącym w Korei niezłomnie i całkowicie zaprzestanie ognia, działań wojennych stron na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie już uzgodnionego między stronomi walczącymi projektu porozumienia w sprawie rozejmu oraz przekazać sprawę całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozstrzygnięcia komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, przewidzianej w punkcie drugim, w której to komisji uchwały podejmowane będą większością dwóch trzecich głosów”. Nie będzie to zatem przewidziana w projekcie hinduskim komisja złożona z 4 lub 5 członków, która w takim składzie skazana będzie oczywiście na fiasko, lecz prawdziwa komisja dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jako drugi punkt rezolucji hinduskiej proponujemy przyjąć naszą propozycję o ustanowieniu komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem stron bezpośrednio zainteresowanych oraz innych państw, w tym również państw nie uczestniczących w wojnie w Korei, w następującym składzie: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chiny, Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowa, Demokratyczna i Korea Południowa. Rzecz jasna, że członkowie tej komisji będą mogli powołać do życia i praktyczną decyzję jedynie pod warunkiem, że przyjmą zasadniczą tezę — o konieczności położenia kresu wojnie.

Mówca przypomniał, że do tychczas cała polityka Starż Zjednoczonych, popierana przez Anglię, Francję i niektóre inne państwa, zmierzająca właśnie do tego, by nie przerywać wojny w Korei, by przeciągać ją jak najdłużej w nadziei na to, że ostatecznie uda się złamać opór narodu koreańskiego oraz przekształcić Koreę w bazę wypadawą nowej wojny światowej.

Poprawki radzieckie usuwają zasadniczą sprzeczność między dwoma projektami rezolucji

Minister Wyszyński przypomniał, że delegacja radziecka jest nadal głęboko przekonana, że propozycje zawarte w jej projekcie torują praktyczną drogę do istotnego pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i że poza tą drogą uregulowanie tego problemu jest nie tylko problematyczne, lecz skazane z góry na fiasko. Wychodząc z tego założenia delegacja radziecka proponuje do projektu hinduskiego pewne poprawki, które usunęłyby zasadniczą sprzeczność między tym projektem a projektem rezolucji ZSRR.

Co się dotyczy wstępu do projektu rezolucji hinduskiej, to delegacja radziecka proponuje ująć 8 paragrafów w następującym sformułowaniu: „Zgromadzenie Ogólne potwierdza, że jeńcy wojenni powinni być traktowani niezmiennie w sposób humanitarny, zgodnie z wyrażonymi postanowieniami Konwencji Genewskiej i z jej ogólnym duchem”. Minister Wyszyński podkreślił, że absolutnie nie do przyjęcia jest do tychczasowe sformułowanie, tzn. ogólnikowa wzmańka o „nie stosowaniu siły” w związku z repatriacją skoro wiadomo powszechnie, że obozy amerykańskie, w których przebywają koreańscy i chińscy jeńcy wojenni, są istnymi obozami śmierci.

Rezerwując sobie późniejsze zapropionowanie dalszych zmian do wstępu, min. Wyszyński zajął się z kolei wiążącymi propozycjami projektu hinduskiego. Przechodząc do meritum sprawy — powiedział min. Wyszyński — muszę stwierdzić, że pierwszy punkt projektu rezolucji w swojej obecnej redakcji jest nie do przyjęcia — nie wolno bowiem spowodować całego zjednoczenia do kwestii powrotu jeńców wojennych. Naszym zdaniem, najważniejszą sprawą jest sprawa całkowitego i niezłomnego zaprzestania ognia w Korei. Nie mogę nie podkreślić, że wszyscy poprzedni mówcy — a występowali tutaj przedstawiciele Chile, Peru, Norwegii, Iranu, Szwecji — nie znaleźli ani słowa dla zwrócenia uwagi na konieczność położenia kresu działaniom wojennym w Korei. Widocznie niektóre delegacje wolały zabawić się rozmowami na temat sytuacji w Korei, wolały dolewać wody słów do młynów wojny, pozwalając na to, by żarna tego młyna wciąż się obracały, miładząc tysiące, dziesiątki tysięcy i — kto wie? — może nawet miliony istnień ludzkich?...

Naszym zdaniem, powinniśmy poświęcić nasze wysiłki przede wszystkim niezłomnemu i całkowitemu przerwaniu działań wojennych w Korei. Inaczej grozi przeciąganie się obecnej sytuacji jeszcze na długo, czyli rozstrzygnięcie sprawy przeniesie się w gruncie rzeczy na pole bitwy. Proponujemy więc, by jako pierwszy punkt rezolucji Indii przyjąć co następuje: „Zalecić stronom walczącym w Korei niezłomnie i całkowicie zaprzestanie ognia, działań wojennych stron na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie już uzgodnionego między stronomi walczącymi projektu porozumienia w sprawie rozejmu oraz przekazać sprawę całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozstrzygnięcia komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, przewidzianej w punkcie drugim, w której to komisji uchwały podejmowane będą większością dwóch trzecich głosów”. Nie będzie to zatem przewidziana w projekcie hinduskim komisja złożona z 4 lub 5 członków, która w takim składzie skazana będzie oczywiście na fiasko, lecz prawdziwa komisja dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jako drugi punkt rezolucji hinduskiej proponujemy przyjąć naszą propozycję o ustanowieniu komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem stron bezpośrednio zainteresowanych oraz innych państw, w tym również państw nie uczestniczących w wojnie w Korei, w następującym składzie: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chiny, Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowa, Demokratyczna i Korea Południowa. Rzecz jasna, że członkowie tej komisji będą mogli powołać do życia i praktyczną decyzję jedynie pod warunkiem, że przyjmą zasadniczą tezę — o konieczności położenia kresu wojnie.

Mówca przypomniał, że do tychczas cała polityka Starż Zjednoczonych, popierana przez Anglię, Francję i niektóre inne państwa, zmierzająca właśnie do tego, by nie przerywać wojny w Korei, by przeciągać ją jak najdłużej w nadziei na to, że ostatecznie uda się złamać opór narodu koreańskiego oraz przekształcić Koreę w bazę wypadawą nowej wojny światowej.

Minister Wyszyński stwierdził dalej, że delegacja radziecka przeciwna jest powołaniu specjalnej komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Minister Wyszyński przedstawił poprawki radzieckie do projektu rezolucji Indii

Muszę przede wszystkim — oświadczył na wstępie min. Wyszyński — zwrócić uwagę na uderzający fakt, że projekt delegacji hinduskiej nie bierze zupełnie pod uwagę ani punktu widzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, ani też punktu widzenia rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Wydaje mi się jednak, że rządowi Indii jest znane stanowisko rządu chińskiego, ponieważ projekt hinduski został uprzednio rozpatrzony przez rząd chiński i jak wynika z danych, którymi dyszał rozporządza, dnia 24 listopada Centralny Rząd Ludowej Chińskiej Republiki Ludowej zakomunikował swą negatywną opinię o tym projekcie. O tym nie tutaj nie wspomnieli. Przypuszczam więc, iż delegacja Indii dlatego nie jest zorientowana w tej sprawie, że, według moich danych, odpowiedź rządu chińskiego została wreczona ambasadorowi Indii w Chinach dopiero 24 bm. Mogłoby się co prawda wydawać, że dwudniowy termin powinien być wystarczający do poinformowania delegacji hinduskiej przez jej rząd o istotnym stanie rzeczy. A zatem rzuca się w oczy przede wszystkim fakt, że nie uwzględniono wcale stanowiska stron zainteresowanych, jakkolwiek nie można było się spodziewać, by przyjęte w tak nienormalnych warunkach propozycje mogły mieć rzeczywiste znaczenie.

Przechodząc do meritum sprawy — powiedział min. Wyszyński — muszę stwierdzić, że pierwszy punkt projektu rezolucji w swojej obecnej redakcji jest nie do przyjęcia — nie wolno bowiem spowodować całego zjednoczenia do kwestii powrotu jeńców wojennych. Naszym zdaniem, najważniejszą sprawą jest sprawa całkowitego i niezłomnego zaprzestania ognia w Korei. Nie mogę nie podkreślić, że wszyscy poprzedni mówcy — a występowali tutaj przedstawiciele Chile, Peru, Norwegii, Iranu, Szwecji — nie znaleźli ani słowa dla zwrócenia uwagi na konieczność położenia kresu działaniom wojennym w Korei. Widocznie niektóre delegacje wolały zabawić się rozmowami na temat sytuacji w Korei, wolały dolewać wody słów do młynów wojny, pozwalając na to, by żarna tego młyna wciąż się obracały, miładząc tysiące, dziesiątki tysięcy i — kto wie? — może nawet miliony istnień ludzkich?...

Naszym zdaniem, powinniśmy poświęcić nasze wysiłki przede wszystkim niezłomnemu i całkowitemu przerwaniu działań wojennych w Korei. Inaczej grozi przeciąganie się obecnej sytuacji jeszcze na długo, czyli rozstrzygnięcie sprawy przeniesie się w gruncie rzeczy na pole bitwy. Proponujemy więc, by jako pierwszy punkt rezolucji Indii przyjąć co następuje: „Zalecić stronom walczącym w Korei niezłomnie i całkowicie zaprzestanie ognia, działań wojennych stron na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie już uzgodnionego między stronomi walczącymi projektu porozumienia w sprawie rozejmu oraz przekazać sprawę całkowitej repatriacji jeńców wojennych do rozstrzygnięcia komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, przewidzianej w punkcie drugim, w której to komisji uchwały podejmowane będą większością dwóch trzecich głosów”. Nie będzie to zatem przewidziana w projekcie hinduskim komisja złożona z 4 lub 5 członków, która w takim składzie skazana będzie oczywiście na fiasko, lecz prawdziwa komisja dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jako drugi punkt rezolucji hinduskiej proponujemy przyjąć naszą propozycję o ustanowieniu komisji dla pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej z udziałem stron bezpośrednio zainteresowanych oraz innych państw, w tym również państw nie uczestniczących w wojnie w Korei, w następującym składzie: USA, Anglia, Francja, ZSRR, Chiny, Republika Ludowa, Indie, Burma, Szwajcaria, Czechosłowacja, Koreańska Republika Ludowa, Demokratyczna i Korea Południowa. Rzecz jasna, że członkowie tej komisji będą mogli powołać do życia i praktyczną decyzję jedynie pod warunkiem, że przyjmą zasadniczą tezę — o konieczności położenia kresu wojnie.

Mówca przypomniał, że do tychczas cała polityka Starż Zjednoczonych, popierana przez Anglię, Francję i niektóre inne państwa, zmierzająca właśnie do tego, by nie przerywać wojny w Korei, by przeciągać ją jak najdłużej w nadziei na to, że ostatecznie uda się złamać opór narodu koreańskiego oraz przekształcić Koreę w bazę wypadawą nowej wojny światowej.

Minister Wyszyński stwierdził dalej, że delegacja radziecka przeciwna jest powołaniu specjalnej komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Kończąc swe przemówienie min. Wyszyński zastrzegł sobie prawo wypowiedzenia dodatkowych uwag w sprawie poszczególnych punktów projektu rezolucji.

Minister Wyszyński stwierdził, że delegacja radziecka jest przeciwna powołaniu komisji repatriacyjnej. Zagadnienie repatriacji powinno należeć do kompetencji tej komisji, o której mówi nowy punkt drugi. Co się dotyczy 6 punktu projektu rezolucji hinduskiej, który mówi o tym, że jeńcy wojenni uzyskują prawo powrotu do ojczyzny, to delegacja radziecka proponuje inne sformułowanie. Nie chodzi tu o prawo — powiedział min. Wyszyński — lecz o stworzenie takich warunków organizacyjnych, materialnych, politycznych, ideologicznych i moralnych, w których jeńcy wojenni będzie miał możliwość spełnienia swego obowiązku powrotu do ojczyzny. Bronimy w danym wypadku doniosłej zasady prawdy międzynarodowej. Proponujemy więc następujące sformułowanie 6 punktu: „Po klasyfikacji wszystkich jeńców wojennych i wszystkich stron zainteresowanych ułatwiać ich najrychlejszy powrót”.

Delegacja ZSRR uważa także za rzecz konieczną skreślenie z projektu hinduskiego punktu 7 — 17, ponieważ punkty te poświęcone są zagadnieniom związanym z funkcjami komisji repatriacyjnej, a delegacja radziecka uważa powołanie takiej komisji za niesłuszne.

Święto narodu albańskiego

Naród albański obchodzi radosne święto — ósmą rocznicę wyzwolenia. 8 lat temu — 29 listopada 1944 roku patrioci albańscy pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracy, pod przewodnictwem jej sekretarza generalnego, towarzysza Envera Hodży, przepędzili z kraju resztki faszystowskich okupantów. Lud albański zrzucił raz na zawsze jarzmo obcych imperialistów, rodzimej burżuazji i obszarników.

Naród albański osiągnął to historyczne zwycięstwo dzięki sukcesom niepokonanej Armii Radzieckiej, która rozgromiając hordy hitlerowskie na Bałkanach umożliwiła tym samym ludowi albańskiemu przeprowadzenie z kraju niedobitków faszystowskich. „Bez Związku Radzieckiego, bez jego bohaterstwa walki — stwierdził tow. Enver Hodża — nie mogło być mowy nie tylko o wyzwoleniu się narodu albańskiego, ale także i o ustanowieniu w Albanii ustroju ludowo-demokratycznego”.

Na czele walki o wolność i niepodległość ojczyzny stanęła w latach wojny Albańska Partia Pracy. Jej to zasługą jest scentementowanie jedności narodu we Froncie Wyzwolenia Narodowego, a później we Froncie Antyfaszystowskim.

Zrzucając jarzmo obcej przemocy, naród albański wyzwolił się równocześnie od ucisku bójów i kapitalistów. Władzę ujął w swoje ręce lud Albanii wstąpiła na nową drogę. Przewodnikiem i nauczycielem stała się — tak jak i w latach okupacji — Albańska Partia Pracy, czołowy oddział albańskiej klasy robotniczej i ukochany przez lud wódz narodu albańskiego — tow. Enver Hodża.

Realizacja uchwały sekretariatu KC PZPR

w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR oraz pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

Wrocław

(Obsł. własna) W przylegającym do świetlicy pokoiku jest widno i ciepło. Wokół długiego stołu siedzi grupa towarzyszy i pilnie słucha słów wykładawcy towarzysza Stanisława Kuciela o rozwoju rolnictwa w ZSRR. Jest to kurs II stopnia szkolenia partyjnego przy Wojskowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, we Wrocławiu. Co chwile pochyla się głowy nad rozłożonymi na stole konspektami i referatami towarzysza Malenkowa. Słuchają, notują, niektórzy coś podkreślają w broszurze.

Tow. Zarebski omawiając w dyskusji osiągnięcia kolchozów radzieckich nawiązuje do zagadnienia likwidacji odłogów w naszym kraju, zakładania pasów leśnych na Podkarpaciu, oraz do planów budowy kanału Wławy.

Odra. Tow. Zwierzy podkreśla w dyskusji wagę przemysłu dla rozwoju rolnictwa. Inny z towarzyszy prosi o bliższe wyjaśnienie sprawy progresywnej zapłaty za wypracowane roboty w kolchozach.

Oprócz kursu II stopnia czynne są w WPB kursy I i III stopnia oraz grupa samokształcenia. Szkolenie przebiega planowo, ale szwankuje jego organizacja, co niekiedy odbija się na frekwencji. Organizacja partyjna winna sprawę szkolenia udzielać więcej uwagi, uzgodnić jego terminy z dyrektorem, aby wszyscy towarzysze mieli możliwość regularnego uczęszczania na zajęcia. (nog)

Opole

(Obsł. własna) Praca nad materiałami XIX Zjazdu nabrała w woj. opolskim wielkiego rozmachu. Coraz szersza jest sieć kursów i grup samokształceniowych, coraz więcej obejmują one członków partii i bezpartyjnych aktywistów.

W powiecie nyskim 77 kursów podstawowych, 72 szkoły polityczne (II stopnia), 10 kół studiujących życiorys towarzysza Stalina, 4 grupy samokształceniowe i 3 szkoły wieczorowe objęły 3172 uczestników — robotników, chłopów, inteligencję techniczną i urzędników. Wszystkie te kursy i kółła przerabiają obecnie materiały XIX Zjazdu.

Wspólna praca członków partii i bezpartyjnych nad mate-

riałami XIX Zjazdu KPZR, umiędzynarodowienie przez wielu wykładawców zagadnień zjazdowych z zadaniami jakie stoją na danym terenie, przyspiesza partię naszą do bezpartyjnych, budują u nich chęć wstąpienia w szeregi partyjne, by jeszcze lepiej, jeszcze bardziej świadomie służyć sprawie budowy socjalizmu. W powiecie nyskim np. 10 bezpartyjnych aktywistów złożyło na ręce wykładawcy zgłoszenia o przyjęcie do partii. W gromadzie Kubice, gm. Kępna, 5-ciu słuchaczy kursu, na którym wykladał tow. Henryk Sikora, na skutek dyskusji, która wywiązała się nad zagadnieniem obowiązków obywatela wobec państwa socjalistycznego, całkowicie uregulowało swoje należności podatkowe. 2-ch zgłosiło chęć wstąpienia do partii, a 16 podpisało statut spółdzielcy.

Na 104 kursach zorganizowanych w pow. prudnickim jest ogółem 2249 słuchaczy, w tym 412 chłopów, którzy w wielkiej mierze przyczynili się do tego, że Prudnik jest jednym z przodujących powiatów w województwie.

Stuchacze kursów w pow. Raciborskim gremialnie zgłosili się do wykopków buraków.

178 kursów zorganizowanych w Opolu obejmuje 3095 słuchaczy, w tym 357 ZMP-owców i 442 bezpartyjnych aktywistów. Pomocą dla wykładawców są uczącające przez Wydział Propagandy KM cotygodniowe zajęcia seminaryjne pod kierownictwem konsultantów. Uczestnicy seminariów opracowują konspekty na podstawie tez otrzymanych od KM. Poza tym referat szkolenia partyjnego KW opracowują do użytku wykładawców i konsultantów, wskazują metodyczne.

Szczególne opieką referat szkoleniowy KW otacza towarzyszy miejscowego pochodzenia. Z polecenia KW z towarzyszami tymi pracującymi przeważnie nauczyciel, który tłumaczy im niejasne dla nich wyrażenia, pomagając zbierać materiał i układać konspekty.

O zainteresowaniu problemami XIX Zjazdu świadczą dobra frekwencja na wykładach i seminariach i coraz większe zapotrzebowanie na materiały Zjazdu, których w terenie, zwłaszcza na wsi, jest za mało. (gs)

Woj. warszawskie

(Obsł. własna) W ubiegłą niedzielę we wszystkich powiatach woj. warszawskiego odbywały się w części gmin, gminne zebrania członków partii z udziałem aktywistów bezpartyjnych, poświęcone omówieniu podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Mimo złej pogody i złego stanu dróg, w niedzielnych zebraniach gminnych wzięło udział w województwie warszawskim 8550 osób, w tym blisko 3400 bezpartyjnych aktywistów-działaczy gromadzkich i gminnych komitetów Frontu Narodowego. Np. w powiecie przasnyskim, na zebraniach było obecnych po 800 osób, a w powiecie ciechanowskim ponad 400.

Nad wygłoszonymi referatami na temat „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm”

wywiązała się ożywiona dyskusja. W wielu wypadkach głos zabierali chłopcy — uczestnicy wiejskich do Związku Radzieckiego. Wskazywali oni na osiągnięcia ZSRR — mówiąc konkretnie o tym co widzieli sami w kolchozach i fabrykach Kraju Rad.

Na zebraniu w gminie Biedów, pow. Grójec tow. Grabowska, zabierając głos w dyskusji, powiedziała: — Uczę się na doświadczeniach chłopów radzieckich, my spółdzielcy mamy poziom na coraz wyższy poziom podnoszą naszą gospodarkę, szerzej stosować nowoczesne metody uprawy ziemi i zwiększać wydajność z hektara.

Przykład Związku Radzieckiego, wielkie osiągnięcia kolchozów — to drogowskaz dla wsi polskiej.

Uczestnicy zebrania w gminie Bielino, pow. plocki w celu lepszego korzystania z doświadczeń radzieckich, postanowili zorganizować kurs języka rosyjskiego.

Nie wszystkie jednak zebrania były dobrze przygotowane. Np. w pow. Ostrow Maz. zbyt późno doręczono na gromady zawiadomienia o zebraniach. Komitety powiatowe powinny w przyszłości dopilnować, aby wypadki takie nie miały miejsca. Dyskusja na zebraniach wykazała bowiem, że chłopcy szczególnie żywo interesują się życiem, pracą i osiągnięciami narodów radzieckich, budujących w swej ojczyźnie komunizm. (Ka)

Seminarium dla wykładawców marksizmu-leninizmu na wyższych uczelniach

(f) W dniu 28 bm. rozpoczęło się w Warszawie 3-dniowe seminarium teoretyczno-metodyczne dla wykładawców podstaw marksizmu-leninizmu na wyższych uczelniach, zorganizowane przez Ministerstwo Szkół Wyższych.

Zadaniem seminarium jest przedyskutowanie wezwoływych zagadnień pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” i uchwał XIX Zjazdu KPZR, celem najszerzego uwzględnienia ich w programach i wykładach podstaw marksizmu-leninizmu i w pracy samokształceniowej pracowników naukowych.

Zajęcia prowadzi wykładowcy Katedry historii KPZR Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. (PAP)

Koncert

orkiestry robotniczej Filharmonii Hutniczej pod dyrykacją Grzegorza Fitelberga

(f) W dniu 27 bm. odbył się w sali Domu Hutnika w Chorzowie na zakończenie Miesiąca Funduszu Spółdzielczego im. Fryderyka Chopina uroczysty koncert.

W ramach koncertu wystąpiła orkiestra robotniczej Filharmonii Hutniczej pod batutą znakomitego dyrygenta, dyrektora Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, odznaczony Państwową Nagrodą Artystyczną — Grzegorz Fitelberg.

Znakomity dyrygent sprawuje od dłuższego czasu opiekę nad zespołem Filharmonii Hutniczej, dzieląc się z nim w czasie prób swoim cennym, wieloletnim doświadczeniem. Zespół Filharmonii Hutniczej w skład którego wchodzi pracowni Zakładów Przemysłu Ciepłego, przodownicy pracy hut: „Florian”, „Batory” i innych poczynił znaczne postępy dzięki pomocy Grzegorza Fitelberga. (PAP)

Albania na drodze do socjalizmu

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU”)

Adil Carcani

minister Przemysłu Albańskiej Republiki Ludowej

wodną „Lenin”, kombinat włókienniczy „Stalin”, fabrykę cukru „8 Listopada”, kombinat drzewny itd. Przeprowadzono kanały nawadniające, jak „Pekin — Kawaja” i „Naum Panxhit”, zorganizowano Państwowe Gospodarstwa Rolne i dziesiątki spółdzielni rolniczych. Rozwinął się sektor transportu morskiego i lądowego.

Umościła się siła obronna naszej ojczyzny Wojsko Ludowe, kontynuując tradycje Armii Narodowo-Wyzwoleńczej, biorąc przykład i wzorując się na doświadczeniach Armii Radzieckiej, czynnie strzeżąc naszych granic, niezmownie stoi na straży niepodległości Albanii, wolności narodu albańskiego.

Organa bezpieczeństwa państwowego bezbolesnie rozgryzły kontrrewolucyjne, antynarodowe spiski zewnętrznych i wewnętrznych wrogów narodu i chronią zwycięstw narodu przed nowymi zakusami dywersantów, szpiegów, prowokatorów.

Pomoc Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej

Dokonując bilansu wielkich zwycięstw, naród albański jest świadomy, że nie mógłby osiągnąć tych sukcesów bez wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Związek Radziecki broni interesów Albanii na forum międzynarodowym. Związek Radziecki pomaga naszym narodowi w okresie trudności gospodarczych, dostarczając pszenicę i produktów spożywczych.

Związek Radziecki pomaga w budowie i rozbudowie przemysłu albańskiego, dostarczając urzędów i nowoczesnych maszyn dla kombinatu włókienniczego, elektrowni wodnej, wytwórni prądu i in. we wszystkich dziedzinach życia naród albański znajduje i znajduje wielką i nieocenioną pomoc Związku Radzieckiego, towarzysza Stalina.

Wielkie znaczenie dla naszego

narodu posłada również pomoc krajów demokracji ludowej: Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Republiki Ludowej Bułgarii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Do naszych portów przybijają z bratniej Polski maszyny niezbędne dla rozwoju nowej gospodarki Albanii. Specjaliści polscy pomagali i pomagają naszym specjalistom i robotnikom. Dziesiątki studentów albańskich uczą się w wyższych uczelniach Polski, by po ukończeniu studiów zżytkowanką nabytą wiedzę dla rozwoju swojej ojczyzny.

Naród albański docenia tę szczerą pomoc i manifestuje swoją głęboką wdzięczność dla chwałę okrytego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, które całym sercem pomagają mu na drodze budowania podstaw socjalizmu.

Jedność narodu w walce z wrogami

Jest rzeczą naturalną, że osiągnięcia narodu albańskiego są solą w oku jego wrogów imperialistów i ich slugów.

Za pośrednictwem swoich rzedzi monarcho-faszystów greckich, titoistów z Belgradu i neofaszystów z Rzymu — imperializm amerykański i angielski organizuje setki prowokacji przeciwko naszej ojczyźnie. Droga lądowa, morską i powietrzną imperialiści przerzucają na naszą ziemię agentów, szpiegów, dywersantów.

Ale prowokacja i dywersja wroga spotykają się z należytą odprawą ze strony mas ludowych i ich zbrojnego ramienia — wojsk pogranicznych i organów bezpieczeństwa, które unicestwiają podłe plany kontrrewolucji, imperialistyczne zagachy na niepodległość i wolność Albanii.

Naród albański, zjednoczony wokół Partii Pracy i Rządu Republiki Ludowej, wokół tow. Envera Hodży, wbrew knowanom wroga, mimo wrogiego otoczenia niezmownie i śmiało kroczy swoją drogą, ramie w ramie z krajami obzo pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

W obliczu nowych zadań

Obecnie naród nasz jednoczy się w wielkiej pracy nad realizacją zadań planu pięcioletniego 1951—1955.

Pierwszy plan 5-letni posunie gospodarkę naszego kraju o wielki krok naprzód. Globalna produkcja przemysłowa w roku 1955 wzrośnie w porównaniu z rokiem 1950 o 615 procent,

a w poszczególnych gałęziach przemysłu, np. cukrowniczym — odpowiednio o 1706 procent, rybnym — o 2325 procent, włókienniczym — o 4247 procent, skórzanym — o 159 procent, cementowego — o 365 procent, drzewnego — o 363 procent, elektrotechnicznego — 413 procent.

W roku 1955 globalna wydajność kopali wzrośnie w porównaniu z rokiem 1950: w naftie o 200 procent, w chromie mineralnym o 203 procent, w węglu kamiennym o 588 procent.

Wzrost produkcji rolniczej przedstawiać się będzie następująco: pszenica o 18,5 procent, kukurydza o 44 procent, ryż o 42 procent, bawełna o 61,8 procent, buraki cukrowe 343,4 procent, jarmy o 30 procent.

W okresie 5-letki zainwestowane będą wielkie sumy dla budownictwa nowych ważnych obiektów, jak elektrownia wodna „Enver”, rafineria naftowa, cementownia, fabryka konserw, jarmy i owoców, fabryka wyrobów włókienniczych, fabryka papieru, huta szkła itd. Nastąpi dalszy rozwój transportu, wzrośnie obrót produktami spożywczymi, wzrośnie liczba szkół i innych instytucji kulturalnych i oświatowych, wzmożni się siła obronna naszej ojczyzny.

W obliczu nowych wielkich zadań, masy pracujące Albanii wzmagać walkę o realizację planów gospodarczych, podnosząc na wyższy poziom współzawodnictwo socjalistyczne. Na czesie XIX Zjazdu KPZR, setki zakładów pracy podjęły zobowiązania produkcyjne i wykonały je przedterminowo. Obrady i uchwały historycznego Zjazdu są nieocenionym skarbem i drogowskazem w naszej pracy i walce.

Na czesie 8 rocznicy wyzwolenia, masy pracujące Albanii podjęły nowe zobowiązania i obecnie z powodzeniem je realizują.

Naród albański świadomy jest, że swoją wyjątkową pracę, walkę o plan, o rozkwit kraju winny wkład w wielkie dzieło obrony i umocnienia pokoju na świecie.

Niedawno w naszej stolicy odbył się Albański Kongres Pokoju, na którym naród nasz zmanifestował swoje gorące umiłowanie pokoju, swoją wolę obrony pokoju przed każdym kto chciałby go naruszyć.

Wspomagany przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, naród albański z entuzjazmem buduje lepsze, szczęśliwe życie. W 8 rocznicę wyzwolenia Albanii pozdrawia on z całego serca wszystkich przyjaciół, którzy całym sercem pomagali i pomagają mu w marszu po jedynie słuszną drogę budowy socjalistycznej Albanii.

Na marginesie

Śladami Malthusa

„Na Wyspach Brytyjskich jest źle: statystyki notują przysrost naturalną, ale zbyt małe plony rolnie” — nieśmiało pisał brytyjski. Przeczytał te słowa również wikary z Methwick, Charles Lowe i w trosce o dusze swoich owieczek przedstawił plan „ocalenia”. Ale naszym wikarem przez myśl nie przeszło, że można podnieść produkcję rolną i znieść niesprawiedliwość przy podziale dóbr i uratować Anglię przed „kleśką” przysrosti naturalnej.

„Reforma” wikarego jest zupełnie inna i całkiem prosta: wydawanie „liencji” na dzie-

ci, celem reglamentowania urodzeń, sterylizacja „osób o małej inteligencji”, zezwalanie na małżeństwa „osobnikom wyższym w wieku od 30 do 50 lat”, oraz dobrowolne samobójstwo osób po 70-tym roku życia — „dla dobra kraju”.

Tylko w ten sposób — powiada wikary z Methwick — Anglia będzie znowu „zieloną i ciętą wyspą”.

A na jednym z tych angielskich „zielenców” dozorą emnarym będzie wikary Charles Lowe, nie tyle reformator, ile kontynuator teorii Malthusa i Hitlera. MAR

Każdy kwintal buraka szybko i bez strat — do cukrowni

Dzięki polepszeniu pracy przy wykopkach buraków cukrowych w wielu zespołach PGR, dużemu wysiłkowi ogółu plantatorów, oraz dzięki pomocy setek ochotniczych byrgadz z zakładów pracy, fabryk, POM-ów oraz szkół, akcja wykopkowa w całym kraju, mimo trudnych warunków klimatycznych, posunęła się poważnie naprzód.

W woj. warszawskim wykopki buraków dobiegają końca. O całkowitym zakończeniu wykopków doniosły to ostatnio zespoły PGR Ryki, Biedów, Gradowo, Lomia i inne.

Na ukończeniu są również wykopki buraków w woj. poznańskim. W pracach wykopkowych na polach PGR i spółdzielni produkcyjnych bierze udział m. in. ponad 2 tys. robotników i pracowników fabryk i biur z Poznania, którzy codziennie pomagają przy zbiorach buraków.

Dużą pomocą przy wykopkach buraków cukrowych są również ochotnicze ekipy młodzieżowe. Np. w woj. olsztyńskim bierze udział w tej akcji ok. 6 tysięcy młodzieży wiejskiej. Pomoc ponad 2 tys. młodzieży w powiecie Piszczynie (woj. katowickiej) pomogła do całkowitego zakończenia prac wykopkowych w PGR-ach tego powiatu.

Przy zbiorowym wysiłku ludności wsi i miast w wykopkach, przy jej ofiarnej pracy, przy rezultatach, które dzięki temu się osiąga, nastąpiło jednak poważne zahamowanie zwolnić i transportu buraków zarówno z pól

do punktów odbioru, jak i z punktów odbioru do cukrowni.

Szczególne trudna sytuacja wytworzyła się w województwach bydgoskim, lubelskim, warszawskim oraz częściowo śląskim w rejonie cukrowni „Sokołów”, gdzie na polach leżą tony wykopanych buraków. a szereg cukrowni, jak np. „Sokołów” oraz „Janikowa”, „Chelmża” czy „Kruszwica” w województwie bydgoskim od kilku dni obniżył dzienne normy przerobowe z powodu zbyt powolnego dowozu surowca. Jeszcze gorzej jest w województwie lubelskim, gdzie na skutek przerwania dowozu buraków, szczególne trudności ma cukrownia „Strzyżów”.

Sprawa przyspieszenia i usprawnienia transportu, sprawa zwiększenia ok. 2 milionów ton buraków cukrowych, które czekają na transport, jest w tej chwili niezwykle ważną i wymaga jak najszybszego rozwiązania.

Trzeba, aby powiatowe rady narodowe w porozumieniu z wojewódzkimi komisjami planowania gospodarczego zmobilizowały wszystkie środki dla uruchomienia transportu mechanicznego, głównie PKS, oraz w szerszym zakresie wciągnęły do pomocy przy zwózce buraków szarwark chłopski. (Koszty opłaty za szarwark konny ponoszą cukrownie w kosztów przewozu samochodami PKS-u). Wlekąca jeszcze operatywność i wysiłek dać muszą koleje.

Każdy dzień przetrzymania

buraków na polu przynosi naszej gospodarce straty. Straty podwójne, gdyż nie tylko hamuje pracę załóg cukrowniczych i powoduje niewykorzystanie możliwości produkcyjnych cukrowni, ale obniża zawartość cukru. Tak np. niezaokopowany i niezaabezpieczony w obecnych warunkach klimatycznych i kwintal buraków, zamiast 15 kg cukru przy przerobio, może dać zaledwie 12 kg.

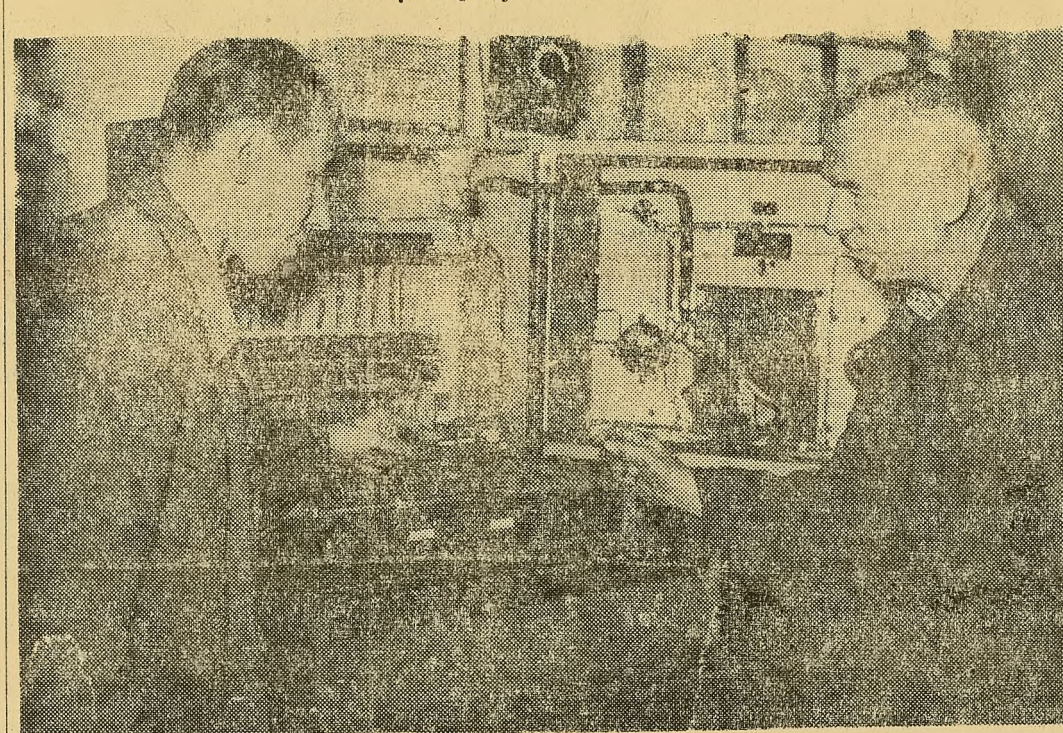
Tegoroczna batalia o cukier na skutek warunków atmosferycznych jest trudna i wymaga maksymalnej operatywności ze strony dostawców surowca, organizatorów dowozu buraka i załóg cukrowni, aby nie powodować strat w naszej gospodarce narodowej.

Najpilniejsze zadanie, o realizację którego bić się powinny rady narodowe, komitety partyjne, ZSCh i inne organizacje masowe to — przy pełnym nałożeniu prac wykopkowych — zmobilizowanie wszystkich sił do transportu buraków cukrowych z pól i punktów odbioru do cukrowni.

Trzeba unikać błędów i marnotrawstwa, jakie zdarzają się np. w PGR-ach województwa szczecińskiego oraz zespołu PGR „Zaborów” (woj. warsz.), gdzie po wykopkach części buraków pozostała jeszcze w ziemi.

Każdy kwintal buraka cukrowego szybko, w terminie i bez strat — do cukrowni. Taki jest nakaz obecnej chwili. I o to trzeba się bić, aby zakończyć pomyślnie bitwę o cukier. (W. S.)

Cenne pomysły racjonalizatorskie



W Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy poważne sukcesy odniosła brigada racjonalizatorska, która opracowała i zastosowała wiele pomysłów racjonalizatorskich. Na zdjęciu: racjonalizatorzy W. Szarłej i M. Pamula, którzy skonstruowali aparat alarmowo-sygnałowy za pomocą świateł powstanie pożaru w którymkolwiek z działów zakładu. Foto CAF — Wdowiński

Gromadzkie zebrania członków GS ważnym ogniwem samorządu spółdzielczego

W sierpniu br. obradował w Warszawie I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu. Kongres ten przeprowadził głęboką analizę pracy gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, ich punktów i placówek, analizę pracy Powiatowych Związków GS.

Kongres stwierdził, że obok wielkich osiągnięć naszej spółdzielczości zaopatrzenia i skupu są jeszcze poważne braki w jej pracy. Braki te wynikają przede wszystkim z zbyt małej aktywności samorządu spółdzielczego, a szczególnie komitetów członkowskich, z niedostatecznego współdziałania członków spółdzielni w jej zarządzaniu i kontroli. Braki te wynikają z zbyt małej czujności tych komitetów członkowskich w wykrywaniu i likwidowaniu zdarzającej się gdzie indziej wrogiej działalności w spółdzielniach, różnego rodzaju nadużyć, godzących w interes państwa, w interes chłopów pracujących.

Kongres wezwał wszystkich członków spółdzielni do jak najliczniejszego udziału w pokonogresowych zebraniach gromadzkich i aktywnej pracy w komitetach członkowskich, gminnych radach spółdzielczych i ich komisiach. Wezwał do stałego i systematycznego ulepszania pracy spółdzielni, do bezwzględnej usuwania ze swych szeregów elementów kułackich, do zwalczania panoszącej się jeszcze tu i ówdzie spekulacji, kumoterstwa. Jednocześnie Kongres zwrócił uwagę na konieczność wyeliminowania z szeregu członków, którzy przez cały okres aż do następnych zebrania włączają się do pracy GS.

Instrukcja CRS dokładnie podległych im spółdzielni, do stałego ich instruowania i kontroliowania, by stworzyć warunki sprzyjające wykonaniu stojących przed spółdzielczością zadań.

Wchodzimy obecnie w okres, kiedy po walnych zgromadzeniach przedstawicieli GS, zaczęły się gromadzkie zebrania członków spółdzielczości zaopatrzenia i skupu, kiedy uchwalał Kongresu decydują o najszerzych mas chłopskich.

Czym są takie zebrania? Są podstawowym ogniwem spółdzielczego samorządu. One to włączają chłopów do kierowania spółdzielni i ich placówkami. one kontrolują działalność tych spółdzielni, przed nimi zażądają GS zobowiązane są dawać dokładne i szczegółowe sprawozdania ze swej pracy. To właśnie gromadzkie zebrania winny dokonać krytycznej oceny działalności swych spółdzielni, przerywanych ich filii i placówek. One wreszcie wybierają 5—7-osobowe komitety członkowskie, które przez cały okres aż do następnych zebrania włączają się do pracy GS.

Był w pow. ciechanowskim przedstawiciel oddziału okręgowego CRS w Warszawie, ob. Gorecki, odpowiedzialny za przeprowadzenie zebrania. Po tygodniowym pobycie wrócił do Warszawy akurat w przeddzień zebrania.

A wynik? Wynik zgola opłakany. Zarządy GS nie przygotowały sprawozdań, nie przygotowały ich kierownicy sklepów. Komitety członkowskie nie zostały nawet powiadomione o zebraniach, a samych członków spółdzielni zawiadamiali sotyś za pomocą kartek. Napisał na kartkach brzmiał:

„Odbędzie się zebranie i przyjadą prelegenci z powiatu”.

Trzy przykłady

Poważna jest więc rola zebrania gromadzkich w usprawnieniu pracy spółdzielczości.

Niestety, nie wszędzie te zebrania przebiegają należyście, nie wszędzie właściwie przygotowują się do nich zarządy GS i PZGS. Zdarzają się jaskrawe przykłady lekceważenia zebrania, wręcz niewłaściwego ich przygotowania i przeprowadzenia. Przykłady takie znaleźć można w pow. Kalisz w woj. poznańskim, w pow. Ciechanów w woj. warszawskim i w pow. Łask w woj. łódzkiej.

Poza tym nie. Ani jakże zebranie, ani czemu poświęcone. Prezes GS w Opinogórze, Obdowski, schował do biurka instrukcję CRS w sprawie przeprowadzenia zebrania, której nie czytał. Kontroler wewnętrzny ze spółdzielni, Romanowski, uważał za stosowne nie przygotować sprawozdania piśmennego.

„Ja mam wszystko w głowie i będę sprawozdanie z pamięci składał” — orzekł.

Całe szczęście, że w niektórych gromadach sami chłopcy nie dopuścili do podobnej parodii zebrania. Kiedy np. w gr. Patulki przybyło na zebranie 18 członków spółdzielni (z ogólnej ilości 30), kiedy chłopcy nie zastali zebrania i dowiedzieli się o celu zebrania — sami je odwołali na 23 listopada. Zażądali na ten dzień szczegółowego sprawozdania zarządu GS, sklepowej, przyrzekli stawić się całą gromadą.

Podobnie wyglądał przebieg zebrania w pow. Łask. Tam również nie przygotowano się do nich, nikt z PZGS nie raczył skontrolować ich przebiegu.

Unikać błędów

Trzy wyżej wspomniane powiaty nie są wyjątkiem. Faktów niewłaściwego przygotowania zebrania można by podać więcej.

O czym to świadczy? Świadczy przede wszystkim o tym, że nie wszystkie zarządy GS i PZGS zrozumiały wagę wielkiej kampanii wyboru nowych komitetów członkowskich, oceny dotychczasowej działalności spółdzielczości zaopatrzenia i skupu, oceny dokonanej przez samych chłopów.

Świadczy to także o tym, że

nie wszędzie włączyli się do akcji zebrania organizacje masowe, jak ZSCh, Liga Kobiet, ZMP.

Świadczy wreszcie o tym, że niektóre komitety powiatowe partii nie zaktualizowały komitetów gminnych w kierunku udzielenia jak najdalej idącej pomocy GS-om w przeprowadzeniu gromadzkich zebrania członków i w wyborach komitetów członkowskich, nie pomogły w przygotowaniu właściwych referatów, sprawozdań.

Zebrania jeszcze trwają. Należy więc dołożyć wszelkich starań, by przygotować je należyście od strony techniczno-organizacyjnej, przypilnować, aby sprawozdania zarządów GS były dokładnie opracowane. Należy obsłużyć przez aktyw powiatowy każde bez wyjątku zebranie, które powinno mieć przebieg zgodny z przepisami statutowymi. Dopilnować, by do tworzenia komitetów członkowskich weszli najbardziej aktywni chłopcy młodzi i średniorolni, kobiety wiejskie, ludzie produkujący w pracy społecznej i w realizacji swych obowiązków wobec państwa. Szeroko uwzględnić tych, którzy wyróżnili w akcji wyborczej.

Zebrania gromadzkie powinny także, oprócz pracy spółdzielni, omówić szeroko sprawy kontraktacji, realizacji zobowiązań wobec państwa, mobilizacji wsi do wykopków buraków, orkizimowych itp.

Dopiero tak przeprowadzone zebrania członków spółdzielczości zaopatrzenia i skupu spełnią swe zadania, podniosą na jeszcze wyższy poziom pracę naszych spółdzielni.

F. FELCZAK

st. Instruktor Wydziału Rolnego KC PZPR

Zebranie plenarne Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD

(f) Dnia 27 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Głównej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, któremu przewodniczył ks. prałat Piotr Kotarski.

W czasie zebrania ks. dziekan Roman Szemraj wygłosił referat na temat udziału księży we Frontie Narodowym i w walce o pokój. Referat sprawozdawczy z działalności Głównej Komisji Księży wygłosił ks. prob. Stanisław Owczarek. Ponadto plenum GKK zatwierdziło Regulamin Komisji.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Zaloga musi znać swoje plany

Zaloga Wydziału Przeladunkowego Nr. II Gdynia — Port zobowiązała się stać „Ante Jahson” zaplanowany do wyładunku na 5 zmian, wydawać w przebiegu czterech zmian. Zobowiązanie zostało wykonane w terminie skróconym, bo tylko w 3,5 zmiany.

Z kolei inny przykład. Na statku „Bob-T” była zatrudniona młodzieżowa brygada Nr. 55 w składzie 14 robotników. Brygada ta wydawała ze statku towar osiągnęła 378 procent wykonania normy. Także brygada Nr. 68 pracująca na tym samym statku osiągnęła 368 procent normy.

Z tych przykładów jasno wynika, że robotnik portowy wie się o to, aby wydajność jego pracy była jak największa. Obo- wiązek kierownictwa Wydziału Przeladunkowego jest mu pomóc w osiągnięciu jeszcze wyższych wyników. Tymczasem stosowany dotychczas system planowania operacyjnego dla brygad roboczych w porcie jest niewystarczający.

Obecnie planowania przetrut maszyn towarowej są robione

tylko dla jednej zmiany, a bry- gada dowiaduje się o swoim za- daniu przed samym rozpoczę- ciem pracy. Natomiast o tym, jakie będzie jej zadanie na na- stępny dzień, już nie wie.

Zagadnienie to winno być rozwiązane w ten sam sposób, jak w innych dziedzinach pro- dukcji. Materiał do planowania na wyższym poziomie posiada- my. Znamy masę towarową, znamy ilość brygad i chyba nie będzie nie trudnego, jeżeli tę masę towarową po szczegóło- wej analizie rozłoży się na po- jedyncze brygady, orientując je w ten sposób w zaplanowa- niu dla nich pracy.

Niektórzy na pewno będą twierdzić, że porty uzależnio- ne są od wielkości obrotu, co w dużej mierze od występu- jących szturmów itp. co powo- dnie wpływa na terminowość wykonania. Ale czy inne zakła- dy produkcyjne mają zawsze jednako- we warunki pracy? — Na pewno nie. I czy dlatego na- leży rezygnować z doprowadza- nia planów do załogi? Na pew- no nie.

HENRYK PRES
Gdynia

Lekarzu, ulecz się sam

We wrześniu 1932 roku otrzy- mał z Ministerstwa Budow- nictwa Miast i Osiedli przy- dział na mieszkanie w nowym bloku przy ul. Myśliwieckiej 11. Chce poruszyć tutaj sprawę jakości wykonania prac budow- lanych wspomnianego bloku przez prowadzącą budowę Zje- dnoczenie Budownictwa Miejskiego Warszawa-5.

ZBMW-5 rozpoczęło roboty jeszcze we wrześniu 1931 roku, a więc prace trwały przeszło rok. Wykonawstwo jest bardzo niedbałe, a już co najmniej dziwny wydaje się porządek, w jakim prace te są prowadzone.

A więc: Po wymalowaniu mieszkań, zaczęto wykładać w ścianach wgniecenia na rury gazowe, które dotychczas nie są zamurwane i gaz nie jest do- prowadzony do mieszkań. A przecież pół roku temu mury były jeszcze w stanie surowym i było dosyć czasu na założenie wszystkich instalacji.

Niedopatrznie przy zakłada- niu rynny spowodowało, że woda opadowa ścieka z rury

spustowej na niezakryty gzyms. Fakt ten jest przyczyną wilgoci, która zakrada się do mieszkań.

Widoczne już teraz pęknięcia w tynku przy suficie należało- by zbadać.

Przy zamurowaniu wgnie- cień na rury centralnego ogrzewa- nia prace zostały wykonane nie- dbale, tak, że przy pierwszym ogrzaniu tynk opada z tych miejsc, pozostawiając dziury.

Sufity otykowano bardzo prymitywnie.

Wszystkie te niedociągnię- cia, z których część tylko wymieni- łem, świadczą bardzo nieko- rzystnie o pracy załogi Zjedno- czenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-5.

Co najmniej dziwny wyda- je się również brak skutecznego nadzoru ze strony inwestora nad przebiegiem prac — tym bardziej dziwny, że inwestorem jest nie kto inny, jak Minister- stwo Budownictwa Miast i Osiedli.

N. TAHOBY
Warszawa

Wczoraj a dziś

Niedawno w związku z przy- jęciem na nowy plan kont odbył się dwutygodniowy kurs dla kierujących budowlanych przed- siebiorstw powiatowych.

Kurs odbywał się w pięknym budynku PTK nad Jeziorem Augustowskim na koszt pań- stwa.

Będąc na kursie przypomina- łem sobie, jak przed wojną, gdy chodziliśmy jeszcze do szkoły, jakie my zastanawiali się nieraz, jak by zażądał od mnie wybrać, bym mógł znaleźć pracę po u- kończeniu szkoły. Przed wojną rodzice martwili się nie tylko o to, skąd wziąć pieniądze na szko-łę dla dziecka, ale i o to, co po- cząć, by dziecko po ukończeniu szkoły miało zapewniony byt.

Niedawno przeglądałem kilka przedwojennych gazet i w ru- bryce poszukiwania pracy wi-

działem stale powtarzające się ogłoszenia — „Absolutnie sko- ńczyłem, jestem bezplatnie prakty- ką” — i podobne.

Jakże inaczej jest dzisiaj. Pań- stwo nie tylko bezpłatnie uczy, udziela stypendium, zapewnia pracę po ukończeniu szkoły, ale i pamięta o podwyższeniu kwalifikacji osób już pracujących nie tylko nie żądając za to za- platy, ale i zapewniając tak wy- godne warunki, jakie my mie- ślimy na kursie.

Dlatego też wszyscy uczest- nicy kursu postanowili po powro- cie do swoich zakładów jeszcze lepiej pracować dla Ojczyzny. Podjęliśmy współzawodnictwo o przedtemniej składanie bilan- sów.

TADEUSZ DUŃCZEWSKI
Ustrzyki Dolne

„Rewizor“ Gogola na ekranie

W Ministerstwie Kinematogra- fii ZSRR odbył się pierwszy pokaz nowego kolorowego fil- mu „Rewizor”, zrealizowanego przez W. Pietrowa w wytwór- ni „Mosfilm” na podstawie ro- lami komedii Gogola. Role Horodniczego gra w filmie

J. Tolubiejew, Chłestakowa — I. Gorbaczew. W pozostałych ro- lach grają znakomici artyści M. Janszyn, A. Gribow, E. Ga- rin i inni. W najbliższych dniach film ukaże się na ekranach Mo- skwy. (m)

Pod ostrym kątem

Dziękujemy za taką oszczędność

Jakby tu obłąkał nitki, pozosta- wione w tkanin, jak zlikwidowa- łać peki i węzły, naruszające g- łość tkaniny, nie opierając broń Boże, ręk na stole — za- stanawiali się pekarzki Mazo- wieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego.

Jakby tu zracjonalizować — pracę na cerowni, żeby przy ar- tystycznym cerowaniu tkanin, nie trzeba było dotykać reką- mem taflę stołu — radziły ce- rowaczki Mazowieckich Zakła- dów.

Jakby tu zracjonalizować pra- cę przy zakładaniu nowej oso- wy, żeby nie dotknąć ręką kro- nę, a jednak przewlec ją przez wszystkie oczka strun w nieci- ęciach — kombinowały właza- rki oddziału tkanin tychże Ma- zowieckich Zakładów w Tomasz-owie.

Jakby tu zwalczyć biurokra- cję, tkwiącą w wydziale BHP (Bezpieczeństwo i Higiena Pra- cy) Centralnego Zarządu Pra- cy i Wełnianego, która upra- sza sobie plan oszczędności- w w ten sposób, że cerowacz- kom, pekarzkom, włazarzkom MZPW w Tomaszowie Ma- zowieckim przydziała fartuchy ro- boczne bez rękawów, — zastana- wia się autor dzisiejszego felie- tonu w rubryce „Pod ostrym kątem”.

Kiepsko to i niepotrzebna ni- komu oszczędność.

Niepotrzebna robotnikom od- działu cerowni, którzy niszczą swoją odzież, jako że pracując muszą mocno opierać się wła- śnie o powierzchnię stołu.

I niepotrzebna fabryce, w której drogą surowiec zaważa decydująco (w 80 procentach) na kosztach produkcji. (Pracowni- ców wymienionych oddziałów pracują najczęściej z reklam, śc- śle lokami, opartymi o stół. Najdrobniej zahaneczone guziki- em czy ostrą przedzą bzuźki lub swetera o tkaninę wełnianą — zwiększa jej brak, pogarsza jakość cennego artykułu).

Trudno, by departament me- chaniki Ministerstwa Przemys- lu Lekkiego, któremu podlega- ją wydziały BHP — znał do- kładnie potrzeby każdej fabry- ki, a tym bardziej potrzeby po- szczególnych oddziałów.

Zna, wie o warunkach pracy robotników w podległych mu zakładach — Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego. Wie, i zgłasza swoje zapotrzebowanie na odzież ochronną do minist- rstwa.

Obawiamy się, że zapotrzebo- wanie to nie odpowiada fak- tycznym potrzebom zakładów, w tym wypadku zakładu MZPW w Tomaszowie.

A powinno!

(S-KA)

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

„All the news that's fit to print” (Drukujemy wszystko, co się do druku nadaje). Takie ha- sło widniejące na pierwszej stronie wielokapitałowego dzien- nika amerykańskiego „New York Times”. Ale slogan ten — jak wiele podobnych w Stanach Zjednoczonych fraze- sów — odzwierciedla całkowitą od- rzeczliwość. Prasa amerykań- ska publikuje bynajmniej nie to, „co się do druku nadaje”, ale to, co odpowiada interesom wielkich kapitalistów amerykań- skich. Dlatego też znajduje- my tam historyczne nawoływania do trzeciej wojny światowej, ale nie ujrzymy informacji o konstruktywnych dążeniach do utrzymania pokoju.

Z tego to względu cała pra- wie burżuazyjna prasa amerykań- ska przemilała historyczną rezolucję delegacji radzieckiej w ONZ w sprawie Korei. Przemilała fakt, że Związek Radziecki zażądał natychmiastowego przerwania wojny w Korei oraz przekazania spornej sprawy jejódo specjalnej komisji, która by za- łączyła się pokojowo rozwiąza- niu konfliktu koreańskiego. Komisja ta, składająca się z przedstawicieli 11 państw — stron biorących udział w kon- flikcie i krajów nie biorących w nim udziału, miałyby rozstrzygnąć sprawę całkowitej re- paracji jeńców wojennych, podejmując uchwały większo- ści 2/3 głosów.

Kapitałistyczna prasa amerykań- ska bała się opublikować te ogromnej wagi rezolucje. Bała się, ponieważ koła rządzące Stanów Zjednoczonych bynaj- mniej nie chcą zakończenia wojny w Korei ale jej dalsze- go kontynuowania.

Amerkańskie rezolucje pod różnymi szyldami

Do tego właśnie celu zmie- rzały rezolucje składane przez Stany Zjednoczone oraz przez inne delegacje, mniej lub wię- cej od USA uzależnione.

Wszystkie one — łącznie z szero- ko — i celowo — reklamowa- ną propozycją hinduską, która określona została przez prasę zachodnią jako „kompromiso- wa” — stały w gruncie rzeczy na tym samym stanowisku, co i rezolucja amerykańska: w ta- ki czy inny sposób zmierzają do zatrzymania w niewoli amerykańskiej dziesiątków tysięcy jeńców strony ludowej i unie- możliwienia zawarcia rozejmu.

Manewry amerykańskie w ONZ wokół sprawy koreańskiej — wszystkie to rzekomo „kom- promisowe”, „ugodowe” rezolu- cje wynikały z prostej przyczy- ny: z tego, że amerykańscy imperialiści nie mogą znaleźć poparcia dla swych żądań a- gresywnych rezolucji i zmusze- ni są je maskować różnymi fra- zesami. Ale maskarada ta, idą- ca w parze z brutalnymi nacie- skami, nie zawsze osiąga sku- tki. Szczególnie jaskrawo wy- chodzi to na jaw przy gło- sowaniu nad sprawami ko- lonialnymi. Nowym tego dowo- dem był fakt, że wbrew ostrej opozycji mocarstw kolonial- nych, Specjalna Komisja Poli- tyczna uchwaliła rezolucję po- topiającą rząd Unii Południowo- Afrykańskiej za przesładowania rasowe. Uchwalenie tej rezolu- cji było pośrednim — choć nie- wątpliwie dotkliwym — poli- ckiem dla rządu Stanów Zje- dnoczonych, który również „po- szczyca” się może poważnymi „osiągnięciami” w dziedzinie dyskryminacji rasowej.

Porażki Stanów Zjednoczo- nych i innych państw kolonial- nych w ONZ są odbiciem antyimperialistycznej walki, ja- ka rozwija się coraz bardziej w krajach kolonialnych i za- leżnych. Walka ta z nową siłą wybuchła ostatnio w Iraku, gdzie doszło do wielkich de- monstracji, wymierzonych prze- ciwko angielskim i amerykań- skim imperialistom.

W Iraku i w Vietnamie

Wypadki w Iraku rozpoczęły się od potężnego strajku stu- dentów, którzy wystąpili z za- daniami wypędzenia imperiali- stów z kraju, nacjonalizacji przemysłu naftowego i wypo- wolenia niewolniczego ukła- du anglo — francuskiego, prze- pędzenia skorumpowanej kli- ki rządzącej, powszechnych wybo- rów i utworzenia rządu demo- kratycznego.

Choć rząd odpowiedział na te demonstracje masakrą ludności (według wiadomości agencji Reutersa 10 osób zostało zabie- tych, a 100 poważnie rannych) — nie udało mu się opanować sytuacji. Dwukrotnie zmieniali się nowi premierzy; wreszcie regent przekazał władzę w ręce generała Mahduma, który roz- począł krwawą „pacyfikację” kraju. Wszystkie partie opo- zycyjne zostały rozwiązane a ich pisma zamknięte. W Iraku wprowadzono stan wojenny. Mimo to jednak — wiadomości nadchodzące z Iraku mówią o dalszych demonstracjach antyimperialistycznych.

Wydarzenia w Iraku — to no- we ognio w potężnej walce narodów kolonialnych i zale- żnych o niepodległość, o wywo- lenie się z kałd imperiali- stycznych „koncesji” i imperia- listycznej niewoli. Nie potrafi- ła walki powstrzymać żad- ni „opatrzności” — generalnie, ani ich zaocieczni opiekunowie.

Z Vietnamu nadchodzą wie- domości, świadczące o nowych, poważnych porażkach francu- zów.

Wielkiego korpusu ekspedycyjnego. Wietnamska Armia Demokra- tyczna zdobyła wielką twierdzę francuską Son-La i podesza pod inną twierdzę Na-Sam, w której znajduje się 15.000 ofice- rów i żołnierzy korpusu ek- spedycyjnego. W związku z tym paryski „Combat” stwierdza: „Bitwa pod Na-Sam zadecyduje o losie kraju Thai, o naszej obecności w Górnym Tonkinie oraz o losie 15.000 żołnierzy”. Równocześnie, agencja AFP do- nosi, że partyzanci wietnamscy wznowili ożywioną działalność w pobliżu Hanoi, stolicy Indo- chin. Nie bez kozery prasa francuska bije na alarm, że „system kolonialny — nie tyl- ko francuski — znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie”.

Porażka imperialistów w Czechosłowacji

Walka narodów przeciwko podżegaczom wojennym, imperialistom i agresorom sprawa- ła na swych tajnych kontaktach w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu — imperialiści raz po raz zapisywać muszą poważne porażki. Szczególnie bolesne są dla nich porażki w tych kra- jach, które wyzwoliły się spod kapitalistycznego panowania i które imperialiści, przy pomocy zbrodniczych metod szpiego- stwa, sabotażu i dywersji chce- liby zabotać w każdym wall-streetowskiej niewoli.

Dlatego też prawdziwym pa- rokryszem wściekłości zarea- gowali imperialiści wszelkiej maści na proces garstki agen- tów i szpiegów imperialistycz- nych w Czechosłowacji. Ze zgrzytanem żółbów śledzi ze- znanie oskarżonych i świadków oraz przynajmniej dowody, które potwierdziłyby zbrodnic- ą działalność Słansky'ego i jego współpracowników na służbie imperialistów.

Na ławie oskarżonych zasiadli przedstawiciele szerokiego „wa- chlarza” wywiadów i hitlerow- scy szpiegi, współpracownicy

Wiecej takich „braków”...



— Nasze osiągnięcia zawdzięczamy jednemu brakowi...
— ...?!

— Ano, tak jest — brak było w naszej brudgacie brakoroba-
Rys. Artur Wiejski

Nauka umacnia tradycje przyjaźni

Dziesiątkami okien blizszy w jesienne wieczory gmach In- stytutu Polsko-Radzieckiego przy ul. Foksal w Warszawie. Po- chylają się głowy nad książka- mi i pismami radzieckimi, setki słuchaczy wypełniają sa- łą odczytowa radziecką ro- syjską literaturę, naukę, sztuc- kę, trafiają do umysłów i serc polskich czytelników i słucha- czy.

Każdego poniedziałku i czwartku najwybitniejsi naukow- cy wygłaszają odczyty, po- święcone historii, literaturze, językowi rosyjskiemu, poświę- cone naukom przyrodniczym, technicznym. 52 prelekcje zgromadziły dotąd ponad 11.000 słuchaczy. Czestyni gośmi na w Instytucie radzieckie uczeni, przybywający na spotkania z przedstawicielami nauki naszego kraju.

W sali ćwiczeń na drugim piętrze 55 uczestników rocznego kursu wiedzy o ZSRR słucha wykładu prof. dr. Bazylo- wa. Słuchacze kursu rekrutu- ją się z absolwentów i studen- tów studiów uniwersyteckich, przeważnie kierunków hu- manistycznych. Są wśród nich młodzi poloniści, rusycyści, dziennikarze. Są nauczyciele. Część słuchaczy kursu poświęci- ła się kierunkowi literacko- go- zystki, część historyczno- kulturalnemu. W godzinach po- południowych czynne są kółka samokształceniowe, na których, korzystając z bogatej biblioteki, słuchacze pogłębiają swoje

Absolwenci kursu wrócą po skończeniu nauki do swoich za- jęć. Wrócą do wydawnictw, do szkół, do pism, aby podnieść na coraz wyższy poziom wiedzę o naszym wielkim sojuszniku i przyjacielu.

Wiele osób przewija się co dzień przez Ośrodek Informacji i Dokumentacji. Przychodzą tu prelegenci, dziennikarze, ludzie różnych zawodów i o różnym przygotowaniu naukowym. Przychodzą z różnorodnymi py- taniami o życie Związku Ra- dzieckiego, szukają materiałów do pogadarek, odczytów, arty- kułów. Udziela się im nie tylko obszerna bibliografia na każ- dy temat, nie tylko szczegóło- we porady co do zdobycia po- szukiwanego materiału, ale czę- sto i pisemnych odpowiedzi.

W przygotowaniu jest obszer- ne archiwum prasy i wydawni- ctw. W równej mierze potraktowa- ną będą w nim sovietica w prasie polskiej, jak i poloni- ci w prasie radzieckiej. Procz tego. Ośrodek ułatwia wyszuki- nanie odpowiednich cytowań na podany temat w dziedzinie klasy- ków marksizmu-leninizmu.

Z obszerną bibliografią po- mocniczą pospieszy też „Kwar- talnik” wydawany przez Insty- tut. Kolejny, drugi numer kwartalnika, który ukaże się pod koniec br., zawierać będzie bibliografię materiałów o Związku Radzieckim, opubliko- wanych w bieżącym kwartale. Niezależnie od tego przygo- towana jest bibliografia od roku 1945.

Obok kwartalnika, Instytut wydaje stałe prace naukowe wlasnych pracowników oraz stenogramy ciekawych odczy- tów popularno — naukowych.

50.000 tomów wypełnia półki biblioteki Instytutu.

Jest to najbogatszy w kraju zbiór literatury radzieckiej z

wszelkich dziedzin nauki i sztuki. Księgozbiór gromadzi przede wszystkim prace z dziedziny ru- syssystyki, historii, literatury pięknej. Obok czytelnik czynna jest wypożyczalnia książek.

W jednej z sal konferencyj- nych zaścielą za stołem wybit- ni językoznawcy i rusycyści z polscy z prof. Doroszewiczem, Mirowskim, Jakubowskim, Ja- błońską na czele. Obrady sekcji językoznawczej toczą się nad przygotowywanym słownikiem polsko-rosyjskim i rosyjsko- polskim.

Naukowcy z trzech ośrodków uniwersyteckich: warszawskie- go, krakowskiego i wrocław- skiego wchodzi w skład komi- tetu, zwanego komitetem do- kumentacji, który ma za zadanie zbieranie i opracowanie mate- riałów do słownika.

Obok sekcji językoznawczej powstanie pracownia zwaną- za przy Instytucie sekcją li- teracką, której przewodniczą- cym jest prof. Jakóbiec. Na konferencji w sierpniu br. sek- cja określiła sobie obszerny plan działania; w zakres jej plan wchodzi badanie nad wpływami literatury rosyjskiej i radzieckiej na literaturę w Polsce. W tej chwili m. in. sek-

„Intelligence Service” i amery- kańskiej OSS, lajdacy związani z wieloletnimi agenturami imperialistycznymi: z tliw- szych, z trockizmem, ze syjo- nizmem i burżuazyjnymi na- cjonalistami w Czechosłowacji. Wszyscy oni jeden mieli ce- l: obalenie ustroju demokracji lud- owego, wydanie Czechosłowacji na łup amerykańskich bandy- tów.

Proces wykazał w całej pe- ni winę i zbrodnie oskarżo- nych. Był on wielką lekcją czujności dla wszystkich kra- jów demokracji ludowej i dla wszystkich milijonów pokój- ludzi na świecie. Był on równo- cześnie dotkliwym ciosem dla angielskich imperialistów, bo- lesnym uderzeniem po zachlan- nych łapach. „Zbrodnicze kno- wania waszyngtońskich inspi- ratorów szpiegostwa i ich na- jemnych bandytów skazane są na fiasko” — pisze „Prawda” w artykule wstępnym. Na knowa- nia te... „obóz pokój i demokra- cji odpowiada dalszym podno- szeniem czujności, wzmacnia- niem jednolitości i zwartości swych szeregów”.

O pokój między narodami

Przeciwko zbrodniczym kno- waniom imperialistów, prze- ciwko przygotowaniu wojen- nym, przeciwko prowokacjom antypokojowym, przeciwko ca- łej polityce agresji amerykań- skich kandydatów do panowa- nia nad światem — łączą swe siły we wspólną walkę wszy- scy uczciwi ludzie na świecie.

Wyrazem ich woli przekre- ślenia groźby nowej wojny, utrzymania i utraty pokoju jest Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wied- niu. Na całym świecie trwa- ją intensywne przygotowa- nia do Kongresu, z Francji nadchodzi wiadomość o wiel- kim kongresie ludu Paryża, na którym 50.000 przedstawicieli stolicy Francji i departamentu Sekwany wybrało delegatów do Wiednia. Z innego krańca ziemi — z Rio de Janeiro do- noszą o kongresie kobiet pa- nujących, który wyraził pełną solidarność z celami Kongresu w Wiedniu i wyznaczył delega- cję, która weźmie w nim udział.

Z dalekiej Japonii przesyła- ją Kongresowi pozdrowienia i po- śyłki bojownicy o pokój, któ- rozy na zgromadzeniu w Tokio zaprezentowali przeciwko amerykańskiej okupacji swego kra- ju.

Doniosłym ogniwem w akcji przygotowania do Kongresu będzie Wszechzwiązkowa Konferencja Obronców Pokoju, która roz- pocznie swe obrady 22 grudnia w Moskwie. Będzie ta Konfe- rencja nowym wyrazem jedno- ści moralno — politycznej spo- łeczństwa radzieckiego w walce o pokój. Będzie ona wyrazem człowieczej roli Związku Ra- dzieckiego w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Intensywnie przygotowuje się do Kongresu w Wiedniu naród polski. W niedziele odbędzie się w Warszawie II Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju.

Zgromadzeni w Warszawie produkujący i najbardziej ofiar- ni wojownicy o pokój z całej Polski wybiorą delegatów, któ- rzy w imieniu całego narodu polskiego przekażą Kongresowi w Wiedniu słowa niezłomnej solidarności ze światowym ru- chem obronców pokoju i dadzą wyraz woli dalszej walki i pra- cy dla pokoju, tak wspaniale i jednomyślnie zainicjowanej w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

WSTOLICY

Gabinety lekarskie i dentystyczne dla dzieci

W najbliższym czasie stara- niem Wydziału Oświaty Przy- czynu SL. RNN w przedszkolach warszawskich urzędowane będzie 7 gabinetów lekarskich i den- tystycznych.

Z pomocy lekarzy pediatrów i dentystów pracujących w tych

gabinetach korzystać będą dzie- ci w wieku przedszkolnym z ca- łej Warszawy.

Dzieci ze szkół nr 5 i 21 przy ul. Żuga otrzymają także gabi- nety lekarskie i dentystyczne urzędowane przez stołeczny wy- dział zdrowia. (kw)

Nowa metoda produkcji płyt dachowych

Nową, szybką metodę fabry- kowania płyt dachowych zas- tosował inż. Bogusław Kwapiń- ski.

Dotychczas stosowane metody produkcji powodowały, że — je- den z jej procesów — wla- nie betonu — trwało ponad 18 godzin.

(15)

Niezaplanowane wertepy muszą zniknąć z ulic miasta

W dniu 9 listopada zamieszli- my artykuł „Niezaplanowane wertepy”. W artykule tym poru- szaliśmy sprawę nieporządkowa- nia i chodników po przekopach.

Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium St.R.N. wziął się obecnie ostro do walki z nieładami na tym odcinku. Sporządzone zostały wykazy wszystkich nieporządko- wanych przekopów, ustalono, że w niektórych dzielnicach miasta np. w dzielnicy Stare Miasto sięga do 70.

Obchodowi otrzymali polecenie natychmiastowego sporządzenia planów centralnych zjazdów, zia- dnożeń oraz kierowników robót, w każdym stwierdzonym wypadku nie- uporządkowania ulicy po robota- ch ziemnych.

Jednocześnie zwrócono uwagę na utrzymywanie porządku wokół placów budowy. Za brak porządku wo- dą pl. Kierownik, który nie wy- stawia ustawione parkany, jak rów- nież za niekonserwowanie prowizor- skich drewnianych chodników będą- karani kierownicy budów. (1)

„Egipskie ciemności” w centrum stolicy

Od kilku tygodni w wielu mie- scach stolicy panują prawdziwie egipskie ciemności. Najgorzej jest w Warszawie, gdzie w ciągu ty- godnia na skrzyżowaniu głównych, bar- dzo ruchliwych, arterii ul. Marszał- kowskiej i al. Jerozolimskiej.

Wieloletni jest ten problem. W-Z oraz na ulicy Chałubińskiego, gdzie samochody muszą mimo za- kazu, korzystać z reflektorów. Zauważymy, że światła zupel- nej niemal bezradności Zakładu Sieci Elektrycznych z którego strony nie widac żadnych pochynych zmierzających do usunięcia usko- dzień na tych tak ważnych arteriach stolicy.

Zmiany w komunikacji miejskiej

Dyrekcja MPK zawiadamia, że z dniem 1 grudnia nastąpią (te- lek) będą zmienione trasy nastę- pujących linii komunikacyjnych:

Takiej „koordynacji” jeszcze nie było

Najpierw układa się nawierz- chnię jezdni i chodników, potem kilka dni, tygodni, czasem nawet miesięcy jest na ulicy pokój, a następnie przychodzą robotnicy zwałując nawierzchnię, gdyż coś tam jeszcze trzeba pod ziemią u-łożyć.

Do tego rodzaju scen już nawet się nie należy wyrażać przy- zwyczajni. Jedni klną, inni kłania- z politowaniem głowami.

Atak takiego widoku, jaki można określić jako „egipskie ciemno- ści” w Warszawie nie było.

Bo posuchajmy. Od pewnego czasu oddział prac MPK, który ma za zadanie wykonać dro- gę, która ma być „egipską” — na ul. Ossowskiej, Deszce i śnie- gów nie zniechęca, brakujący, któ- rzy chcą dać mieszkańcom ten gest załodzin ulicy dobry do- jazd i dojeżdże do domów. Już

zobaczmy, że robotnicy przy- zakończono ku wielkiej radości mieszkańców. Aż tu naraż, ku wielkiemu zrozumieniu niepo- kornych mieszkańców, na zakoń- czonej już odcinek ulicy zaczęto zwozić jakieś kregi betonowe,

Program II — na fal 367 m.

Program dnia 6.55. Wiadomości 6.55. 7.00. 8.00. 12.04. 17.00. 21.00. 23.00. 6.55. Muzyka na 10.30. Wzrost. 7.05. Kalendarz. 7.10. 10.00. Od melo- dii do melodii. 8.20. Szabo Ferenc: Sula ludowych pieśni węgierskich. 8.30. Chór. 8.40. Aud. 8.45. 8.50. p.d. Górgy Leona. 8.55. Wszechni- ca Radiowa — kurs II. 8.55. Miło- śnik pieknel muzyki. 9.25. Wła- dycy i śpiewa. 9.40. Aud. 9.45. 9.50. w wieku przedszkolnym. 9.55. Skrzynka gościnna P. R. w opr. T. Kozłowskiej. 10.30. Pożycia i muzyka. 10.40. z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe” — pog. mgr. Stefana Sekowskiego pt. „Polewanie elek- tryczności”. 10.50. Wzrost. 11.00. Zespoły Światłowe przed mikrofo- nem Polskiego Radia. 11.10. „30. dnia młodości”. 11.40. Skrzynka Wszechni- ca Radiowa. 11.50. Wzrost. 12.05. Koncert z muzyką w wyk. Ork. Rozł. Szechenińskiego P. R. p.d. Wł. Gó- rzyńskiego. 12.30. Wzrost. 12.40. Koncert z muzyką w wyk. Ork. Rozł. Szechenińskiego P. R. p.d. Wł. Gó- rzyńskiego. 12.50. Wzrost. 13.00. Kon- cert z muzyką w wyk. Ork. Rozł. Szechenińskiego P. R. p.d. Wł. Gó- rzyńskiego. 13.15. Skrzynka Wszechni- ca Radiowa. 13.25. Wzrost. 13.40. Aud. 13.45. 13.50. Wzrost. 14.00. Aud. 14.05. 14.10. Aud. 14.15. 14.20. Aud. 14.25. 14.30. Aud. 14.35. 14.40. Aud. 14.45. 14.50. Aud. 14.55. 15.00